DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 232. Niedziela, 8 (20) Października. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Października.

Najwyższy ukaz z 20 lipca r. b., nadający tajnemu radcy *Massonowi*, posiadaczowi majoratu Niemysłów w powiecie kaliszskim, w takież posiadanie część lasu Księże-Młyny, zamieszczony był w wczorajszym (27-ym) numerze *Warsz. Dniew.*

N. 11

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa 29 Września (11 Października) 1867 r.

I. Z ROZPORZĄDZENIA JENERAŁ-FELDMARSZAŁKA NAMIESTNIKA W KRÓLESTWIE.

Zatwierdzeni na urzędach:—Urzędnika do przedstawiania interesów X Departamentu Rządzącego Senatu, pełniący te obowiązki Asesor Kolegjalny *Grabowski*;—Pisarza tegoż Departamentu Senatu, Radca Honorowy *Krasuski*;—Radcy Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernialnym Suwałkskim, Asesor Kolegjalny *Bortnowski*, i Radcy Prawnego, Sekcji Prawnej w Komisji Rządowaj Spraw Wewnętrznych, Radca Honorowy *Rogoziński*.

Otrzymują urlop za granicę:—Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Aleksander *Parisot*, do Austrji i Prus na miesięcy 2-a; Sędzia Sądu Pokoju w Kielcach, Antoni *Turski*, do Austrji na miesięcy 3-y;—Archiwista Trybunału Cywilnego w Kielcach, Antoni *Czechowski*, i Aplikant przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Aleksander *Kraushar*, do Austrji na dni 29;—Zarządzający częścią Administracyjną obydwóch Dzienników Warszawskich *Janczewski*, do Francji na dni 28.

II. Z ROZPORZĄDZENIA KOMISJI RZĄDOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI.

Mianowani:— Podprokurator Sądu Poprawczego w Kalwarji, Walerjan *Staniszewski*, Asesorem Trybunału Cywilnego w Suwałkach;—Asesor Sądu Poprawczego w Kalwarji. Jan *Litwiński*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie;—Asesor Sądu Poprawczego w Lublinie, Antoni *Kobyłecki*, Podproknratorem przy Sądzie Poprawczym w Biały;—Asesor Sądu Poprawczego w Łęczycy, Adolf *Grabowski*, Podprokuratorem przy tymże Sądzie;—Pisarz Sądu Pokoju w Chełmie Piotr *Harassowski*, Podsędkiem tegoż Sądu;—Pisarz Sądu Poprawczego Wydziału I w Warszawie, Michał *Zmijewski*, Asesorem tegoż Sądu;—Podpisarz Sądu Poprawczego w Warszawie, Aleksander *Wolski*, Pisarzem tegoż Sądu;—Kandydat Prawa Aplikant Sądowy, Aleksander *Moldenhawer*, Asesorem Sądu Poprawczego w Warszawie; były Rejent Okręgu Sandomierskiego Franciszek *Zdrodowski*, Rejentem Kancelarji w Sandomierzu;—Aplikant Sądowy Franciszek *Sojecki*, Rejentem Kancelarji w Sochaczewie;—Aplikant Sądowy i Profesor zwyczajny Warszawskiej Szkoły Głównej, Antoni *Okolski*, Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Zmarli wykreślają się z list:—Sędzia Sądu Kryminalnego w Płocku, Hipolit *Dyjament* i Podsędek Sądu Pokoju w Żarkach, Józef *Sankowski*.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg*.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO.
&., &., &.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych z dnia 26 Marca 1867 r. co do uchylenia ulg w uiszczaniu podatków i opłat skarbowych zamieszkałym w Królestwie cudzoziemcom zapewnionych, Komitet Urządzający w wykonaniu Najwyższego Rozkazu w dniu 31 Sierpnia 1867 r. zapadłego, postanowił i stanowi:

1) Znosi się na przyszłość zapewniona postanowieniem byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1833 r. dla przesiedlających się z zagranicy do Gubernij Królestwa rolników, kolonistów, rzemieślników i fabrykantów, sześcioletnia ulga w podatkach, oraz we wszelkich skarbowych i gminnych opłatach, nie pozbawiając tej ulgi tych cudzoziemców, którzy przybyli do tutejszego kraju przed wydaniem niniejszego postanowienia i dla których wspomniony sześcioletni termin jeszcze nie upłynął.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, porucza się Dyrektorowi Głównemu Spraw Wewnętrznych, tudzież Zawiadującemu Zarządem Finansowym w Królestwie.

Działo się w Warszawie na 209 Posiedzeniu dnia 22 Września (4 Października) 1867 r.

Namiestnik w Królestwie
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hrabia *Berg*.
Członek-Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowiew*.

Z rozporządzenia Dyrektora Centralnego Zarządu Dochodów z Akcyzy w Królestwie Polskiem. — Przeniesieni: Rewizor Zarządu Akcyznego Gubernjalnego w Lublinie, Sekretarz Gubernjalny *Mejzner*, na takąż sa-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

III.

Teraz, zaczyna się trzecia epoka w życiu Stanisława. Bywając często w kościele u Bernardynów, zauważał młodą panienkę, modlącą się bardzo przykładnie, która przez cały czas nabożeństwa nie spuszczała oczów z książki; siedziała spokojnie, skromnie, nie zwracała uwagi na nikogo, a jednak była piękną!

Na jej czole, zdawało się że anioł wyrył słowa: to siostra moja; twarz miała tak idealną, że młodzieniec zawołał: spotkałem moje marzenie! Zaczynała rok szesnasty, była na pensji w klasie 3-ej i mieszkała przy matce, wdowie po byłym wojskowym. Na imie jej było Bronisława.

Miłość i poezja, chodzą zawsze w parze z sobą, tak samo jak (darujcie porównanie) masło i maślanka; a śmietaną z której to wszystko powstaje, jest młodość....

Gdy Stanisław ujrzał ów ideał, został zachwycony. Ciotce nie śmiał powierzyć swych wrażeń, przyjaciele nie zdawali się mu godnymi do poznania tajemnicy, więc zasiadał wieczorem do pisania i kreślił to ody, to sonety, zaczynające się od słów:

„*O! ty, którą ujrzałem....*
lub
„*Gwiazdo! coś błysła na niebie mych marzeń....*
ale wszystkie wiersze zdawały mu się być zbyt poziomemi na wyrażenie jego uczuć — i rzucał pióro, wychodził na miasto, krążył około okien, ażeby ujrzeć chociaż:

„Jak cień jego bohdanki przemknie się zdaleka,
Niby szczęście—co szybko przed ludźmi ucieka."

i zaczerpnąć natchnienia do nowych poezij.

Nie bez tego, ażeby i panienka nie zwróciła na niego uwagi, bo czasami, gdy Stanisław przechodził, widać było lekko poruszające się firanki u okien w mieszkaniu majorówny.

Nie wiem jednak, jak długo byłyby obijały się westchnienia szóstoklasisty o nieczułe szyby, gdyby (i mnie zebrało się na rym), przypadek, traf, przeznaczenie (jak kto chce) nie ułatwił im zapoznania. Kto bywał w miastach gubernialnych, wie jaka tam cisza panuje na ulicach. Siąść przy oknie, jeżeli mieszkanie na parterze a nie ma jarmarku, i rozmawiać głośno, to każde słowo będzie słyszane od przechodzących. Otóż raz, przechodząc około okien pani majorowej, Staś usłyszał głośno wymówione przez nią do córki słowa.

— Moja droga! a przynieście też ładnych owoców i wracajcie prędko.

— Pójdę do Zwierzyńskiego... odpowiedziała Brońcia, wychodząc do sieni.

Za nią szła tylko służąca, zdawało się więc Buczyckiemu, że teraz wybiła godzina stanowcza do zrobienia znajomości. — Ogród Zwierzyńskiego był na końcu miasta, tam pobiegł Stanisław i wszedłszy, wyglądał przez szparę, czy idzie jego *bóstwo*. Gdy *bóstwo* było nie dalej jak o dziesięć kroków, zawołał ogrodnika i kazał narwać sobie śliwek, gruszek i jabłek prosto z drzewa. Nakoniec... furtka otworzyła się i weszła przez nią do ogrodu piękna jak ranek majowy Brońcia. Jej oczy, włosy, twarz, ruchy, postać, były zupełnie takie, o jakich marzył Buczycki. Opisywałem je w poprzednim rozdziale, unikam więc powtarzania.

Stanisław odwrócił się naumyślnie od furtki, ażeby nie pokazać zmięszania, jego bohdanka pokraśniała, ujrzawszy czerwony kołnierz.

Trzeba jednak było przybliżyć się do ogrodnika i zażądać owoców. Bronisława zrobiła to jakoś nieśmiało, a tymczasem bohater nasz odzyskał przytomność i przyzwyczajony do towarzystwa kobiet, postanowił zacząć rozmowę.

— Mój panie! rzekła pensjonarka, niechaj pan będzie łaskaw narwie dla mnie jabłek i gruszek...

— *Kto pierwej do młyna ten pierwej zmiele*, moja panienko, odpowiedział ogrodnik.

— Temu panu nie spieszy się zapewne, wtrąciła służąca, a do nas gości tylko patrzeć.

Staś uczuł brak tchu w piersiach, zarumienił się po uszy i rzekł uchylając czapki: Nie ustąpię praw

*) Patrz N° 228, 229, 230 i 231.

mą posadę w Kaliszu, — i Rewizor Zarządu Akcyznego Gubernjalnego w Kaliszu, Sekretarz Kolegjalny *Ignatowicz*, na takąż samą posadę w Lublinie, obadwa od dnia 1 Października 1867 r.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem, podaje do publicznej wiadomości, iż jej Sekretarzem z dozwolenia JW. Hr. Namiestnika w Królestwie, mianowany został p. Adam Mieczyński, Sekretarz Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Do niego więc w mieszkaniu przy ulicy Solnej N. 715 w Warszawie, interesowani w przedmiotach związek z wyścigami mających, zgłaszać się raczą. Nadto Dyrekcja nadmienia, iż za organ swoich potrzeb i porozumienia wzajemnego z publicznością w kwestjach Instytucję wyścigów obchodzących, obrała pismo tygodniowo wychodzące w Warszawie, pod tytułem: *Gazeta Rolnicza*, pod redakcją p. Mieczyńskiego zostające.

Pocztamt Warszawski. — Pomimo kilkakrotnie czynionych ogłoszeń w pismach publicznych, o zniesieniu z dniem 1 (13) Września r. b. przesyłania w obrębie Królestwa Polskiego korespondencji niefrankowanej, codziennie ze skrzynek pocztowych wyjmowana jest znaczna ilość listów bez marek, które nie mogą być wyekspedjowane i znajdują się w kancelarji Pocztamtu Warszawskiego; po takowe więc listy interesanci zgłosić się mogą dla odebrania lub naklejenia na nich marek pocztowych.

Zaliczenie. — Nominacja. — Przez najwyższy rozkaz z d. 25 września, zostający w piechocie armji jenerał-lejtnant *Masłowski*, zaliczony został do wojsk rezerwowych, z pozostawieniem w piechocie armji, a zostający w jeździe armji przy intendenturze okręgu wojennego petersburgskiego, rotmistrz *Szernwal*, mianowany został adjutantem pomocnika głównodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutanta barona Ramzaj, z przeniesieniem do grodzieńskiego pułku huzarów gwardji w stopniu sztab-rotmistrza. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Października.

Wiadomości z Florencji o powstaniu w państwie kościelnem są sprzeczne z doniesieniami z Rzymu podanemi przez paryzkiego *Monitora*. Kiedy pierwsze utrzymują, że powstańcy zajęli całą prowincję Frosinone, której załogi cofały się bez oporu, *Monitor* utrzymuje, że główne siły powstańców skoncentrowane są pomiędzy Monte-Libreto, Monte Romano, Nerola i Moricone. Tendencyjnemi zdają się za to doniesienia obu *Monitorów*, jakoby ludność państwa kościelnego występowała stanowczo nieprzychylnie przeciwko powstańcom i domagała się tylko broni, aby czynnie zacząć przeciw nim działać. Lecz obecnie nie tyle chodzi o mniejsze lub większe powodzenie powstania w państwie kościelnem, ile o postawę rządu włoskiego i rządu francuzkiego. Zapewniają, że p. Ratazzi oświadczył, iż wtedy tylko może przyjąć rękojmię, iż powstanie nie przemieni się w republikańskie, jeżeli będzie mu pozostawiona swoboda zajęcia prowincij państwa kościelnego. Wszelako nie zgadza się to z konwencją wrześniową, według której, w razie gdyby wojska papiezkie nie były dostateczne do obrony stolicy apostolskiej, w porozumieniu, wojska francuzkie i włoskie. Jednostronne działanie Włoch, Francja na mocy wspomnionej konwencji, może uważać za *casus belli*, a teraz nie może przystać na zmianę konwencji wrześniowej pod naciskiem garybaldczyków, jak również Włochy nie mogą żądać obecnie tej zmiany. Kwestja interwencji codziennie występuje naprzód na polu dyplomatycznem i jeżeli mamy wierzyć dzisiejszemu naszemu telegramowi, rząd francuzki przesłał w tej mierze *ultimatum* do Florencji; tak przynajmniej zapewnia dziennik *Le Temps*, który poprzednio donosił, że interwencja do Rzymu była jeszcze w Biarritz postanowiona. Najciekawszem tu jest odezwanie się *Timesa*, który radzi wprost p. Ratazzemu zająć Rzym i ztamtąd już prowadzić układy. Czy p. Ratazzi posłucha tej rady, niewiadomo; z naszego jednak dzisiejszego telegramu widać, że rząd włoski nie myśli tracić czasu, kiedy wysyła całą eskadrę pancerną dla krążenia u brzegów rzymskich.

Tymczasem sprawa konkordatu w Austrji rozwija się nie na korzyść stolicy apostolskiej. Reskrypt cesarza austrjackiego do kardynała Rauschera, odpowiadający na adres biskupów cislitawskich, znalazł równie dobre przyjęcie w izbie deputowanych wiedeńskiej rady państwa, jak i w większej części dzienników wiedeńskich; cieszą się głównie z tego, że monarcha w tym reskrypcie wynurzył stanowcze postanowienie wejścia na drogę konstytucyjną. Izba deputowanych w trzecim odczycie znaczną większością przyjęła zmiany w patencie lutowym.

Jak w Austrji tak i w Bawarji duchowieństwo także jest w sporze z rządem o kwestję wychowania, którego nie chce ono wypuścić z wyłącznej swej opieki.

Deputacje z Tesalji i Epiru żądały nalegająco w Konstantynopolu reform administracji; odpowiedzią na to, zdaje się, jest powołanie redyfów w tych prowincjach, nie zaś postawa Serbji, jak mylnie głoszono, gdyż mowa tronowa księcia serbskiego wcale nie wykazywała niebezpieczeństwa z tej strony. Wątpliwem jest aby Tesalja i Epir drogą prośby otrzymały żądane reformy, których nie mogą wywalczyć kandjoci.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *18 października.* **Pociąg kolei żelaznej został zatrzymany przez powstańców pod Orte. Dziennik** *Esercito* **donosi, że admirał Persano objął dowództwo nad eskadrą pancerną, składającą się z ośmiu statków, które mają krążyć przy brzegach rzyskich.**

Paryż, *17 października. Temps* **donosi, że rząd francuzki przesłał do Florencji ultimatum, zapowiadając bezzwłoczną interwencję, jeżeli Włochy naprawdę nie będą przeszkadzały wkraczaniu ochotników. Odpowiedź miała dziś nadejść.** *La Presse* **pisze: Rada gabinetowa postanowiła żądać stanowczo wykonania konwencji wrześniowej, grożąc w przeciwnym razie interwencją Francji.**

(Correspondenz Bü eau.)

Wiadomosci telegraficzne.

* *Paryż, 16 października. Temps* powiada, że interwencja Francji w Rzymie postanowioną została jeszcze w Biarritz i że interwencja ta przyjdzie do skutku.

* *Paryż, 17 października. Monitor* donosi: Nowe bandy przekroczyły granicę państwa kościelnego, w tej liczbie wielu oficerów w mundurach. Pociąg drogi żelaznej, który odszedł z Florencji, zawiózł 400, inny zaś pociąg, 15-go b. m., 800 garibaldystów. Zdaje się, że powstańcy chcą, w liczbie 3,000, skoncentrować się pomiędzy Monte-Libreti, Monto-rio-Romano, Nerola i Moricone. Inna banda zagraża miastu Bagnorea rabunkiem. W Vallecorsa (pod Frosinone) dnia 15-go b. m. lud wiejski, który uzbroił się dobrowolnie, stawiał czoło, przy pomocy kilku żandarmów, bandzie 200 garibaldystów, aż do chwili przybycia oddziału wojsk papiezkich. Garibaldyści stracili 10 ludzi zabitych i 46 wziętych do niewoli.

* *Florencja, 15 października.* Nie potwierdziła się pogłoska, jakoby Menotti Garibaldi został raniony w bitwie pod Montemaggiore. Powstańcy koncentrują się na poblizkich górach. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 16 października.* Komisja ustanowiona do reorganizacji marynarki postanowiła zaprowadzić eskadrę stałą, która przybierze nazwę eskadry morza Śródziemnego.—Wiadomości wiarogodne potwierdzają, że zuawi papiezcy zostali pobici w potyczce pod Montemaggiore. (*Tamże*).

* *Florencja, 16 października.* Większa część prowincji Frosinone znajduje się w ręku powstańców. Załogi cofają się prawie bez stawiania oporu. Poruszenia wojsk papiezkich i powstańców trwają w rozmaitych kierunkach. (*WolffsT. B.*)

* *Rzym, 16 października.* Wczorajszy *Giornale di Roma* potwierdza wiadomość, że żandarmi papiez-

---

swoich chociażbym miał być posądzony o niegrzeczność nawet.

— Czy panu także pilno?

— Nie! ale radbym korzystać ze sposobności i pozostać w towarzystwie pani jak najdłużej...

Pensjonarka zarumieniła się znowu.

— To jedyny ogród w całem mieście, rzekł śmielej Stanisław, bo nasz spacerowy, jest tak wilgotny, że niepodobna w nim używać przechadzki. Pod tym względem jesteśmy bardzo ubodzy.

— To prawda! odrzekła również panienka. Przeszłego roku chorowałam i doktorzy kazali mi wyjechać do *Wiesbaden*. Zastaliśmy tam tak liczne towarzystwo, że zaledwie znalazła się dla nas stancja w *Hotel de Paris*, blisko źródła, bo nawet i w tym samym domu są kąpiele. Wiesbaden, posiada rozkoszne położenie, a w *Kursaal* gdzie muzyka grywa przez całe popołudnie jest prześliczny ogród, obszerny, urządzony gustownie; biją fontanny, po stawie pływają łabędzie, w samym gmachu są ogromne sale, więc ciągle spacerowałyśmy z mamą—a tu, niema gdzie wyjść nawet.

— Może pani żałuje powrotu do kraju?

— Byłam w Dreznie, w Ostendzie, w Berlinie i w innych miastach, widziałam gmachy ładniejsze, ale ludzie u nas lepsi.

— Tak, w tem lepsi, że posiadają przymiot a może i wadę, iść za pierwszym popędem serca...

— Czyż pan żałuje pomocy udzielonej nieszczęśliwym w czasie pożaru?

— Ach! pani słyszała o tem?

— Widziałam nawet—wracałeś pan jak żołnierz po krwawem zwycięztwie, a dama, której ocaliłeś pan ojca, jest naszą przyjaciołką.

— Przykro mi bardzo, rzekł Staś starając się w żart wszystko obrócić, że byłem widziany w tak bohaterskim kostiumie; bo mój surdut bez poły i reszta stroju, czyniły mię podobnym do Don Kiszota lub wolnopraktykującego kominiarza. Cóż robić! To także był popęd serca....

— Jesteś pan skromnym.

— Nie! pani, tylko szczerym. Kiedym się ujrzał w zwierciadle, mój ubiór był tak traicznie-komiczny, że parsknąłem śmiechem.

— Czy dzisiaj, nie pobiegłbyś pan na pomoc nikomu?

— Trudno ręczyć za siebie.... gotówbym jednak skoczyć w środek płomieni, gdyby niebezpieczeństwo groziło pani....

Znowu na licach panienki wykwitły dwa rumieńce i nastała chwila milczenia.

— Czy mogę spodziewać się, rzekł nieśmiało Stanisław, że wolno mi będzie jeszcze kiedy zamienić z panią słów kilka?

— Za trzy dni są imieniny pani D...., odrzekła zapłoniona Bronisława; pan tam bywa podobno?

— Czy i pani będzie?

— Mamy tańczyć, odrzekła pensjonarka i wszystkie panny z klasy 3-iej, są zaproszone.

Stanisław westchnął, ale twarz jego widocznie opromieniła radość a wzrokiem zadał najwyraźniejsze zapytanie Brońci: czy nie nazwiesz mię natrętem?... Panna zarumieniła się,—tłomaczcie to jak chcecie.

Nareszcie, owoce były urwane; Bronisława dała dwa złote ogrodnikowi, z których on miał wydać resztę, a Stanisław płacąc za swoje, wyjął papierek trzy rublowy — i odbierając srebrną dwuzłotówkę, rzekł:—ta mnie się dostanie.

— Czy pan tak lubi srebro? zapytała pensjonarka.

— Dwuzłotówka pochodzi od pani, odpowiedział Stanisław. O inną pamiątkę nie wolno mi prosić, ale tę mogę zabrać i będę ją nosił jako *talizman* szczęścia.

— Pieniądz ten pochodzi od żyda, rzekła naiwnie Bronia.

— Ale wyszedł z rąk pani — i to uczyniło go dla mnie nieocenionym.

Na tem zakończono rozmowę, pożegnano się grzecznie,—a my zawołajmy z poetą: Oj dzieciaki!...

(d. c .n.)

cy zajęli znowu bez wystrzału Aquapendente i następnie cofnęli się po przywróceniu porządku. *Osservatore romano* zapewnia, że z wyjątkiem Nairoli, żadna inna część terytorjum papiezkiego nie jest teraz zajęta przez bandy. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Wiedeń, 17 października.* Dzisiejsze pisma poranne witają pismo własnoręczne cesarza do kardynała-arcybiskupa Rauschera jako rzeczywistą zmianę czasów, jako ożywienie na nowo nadziei i nowe spotęgowanie zaufania w urzeczywistnienie dążności konstytucyjnych. Powołanie się cesarza na podjęcie się przez niego obowiązków monarchy konstytucyjnego, nadaje listowi własnoręcznemu wartość oświadczenia politycznego jak największej doniosłości. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 17 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes wspomniał o ogłoszonym wczoraj publicznie liście własnoręcznym cesarza do kard.-arcyb. Rauschera i wynurzył przekonanie, że oświadczenie cesarza znajdzie powszechny, radośny odgłos, przekonać się można bowiem z takowego, że wszelkie usiłowania skierowane przeciw konstytucjonalizmowi, nie doprowadzą do celu, i że w Austrji panować będzie obecnie wolność sumienia i zgoda religijna. Prezes wezwał w końcu izbę do wydania na cześć cesarza trzykrotnego okrzyku „Niech żyje!" któremu to wezwaniu zgromadzenie uczyniło zadosyć z zapałem. — Następnie, przy głosowaniu imiennem, przyjęte zostało, po trzeciokrotnem odczytaniu, prawo zasadnicze konstytucji, większością 119 głosów przeciw 46. (*Tamże*).

* *Praga, 17 października. Narodni Listy*, zastanawiając się nad odpowiedzią na adres biskupów, oświadczają, że kwestja słowiańska i konkordat nie mają nic z sobą wspólnego; toż pismo ubolewa nad łatwowiernymi, którzy spodziewają się od ministerstwa Clam-Thun korzyści dla słowian. (*Die Presse.*)

* *Ateny, 12 października.* P. Paximati, kandydat ministerjalny, obrany został prezesem izby deputowanych 82-ma głosami. Kandydat opozycji uzyskał 43 głosy. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 16 października.* Fenjeni atakowali wczoraj skład broni ochotników w Reedham. Zabrali oni 60 karabinów i 10,000 ładunków. W walce z policją, kilku policjantów zostało ranionych. Fenjeni byli ścigani przez jazdę. W okręgu panuje wielkie wzburzenie umysłów. (*Tamże.*)

* *Londyn, 16 października.* Dzienniki wieczorne oświadczają, że fałszywą jest wiadomość o napadnięciu fenjenów na skład broni ochotników w Reedham. (*Tamże.*)

* *Londyn, 17 października. Times* otrzymał wiadomość, że Francja zawiadomiła rząd włoski w sposób formalny, iż z powodu naruszenia konwencji wrześniowej, nastąpi wkrótce interwencja Francji w Rzymie. *Times* żywi jeszcze nadzieję, że interwencja nie będzie miała miajsca, i zachęca Ratazzego, ażeby zajął natychmiast Rzym i prowadził ztamtąd w dalszym ciągu układy dyplomatyczne. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 17 października.* Na odbytem dziś u hr. Bismarcka zgromadzeniu członków parlamentu północno-niemieckiego, porozumiano się pod tym względem, że posiedzenia tegoż parlamentu mają trwać do 26-go b. m., poczem nastąpi zamknięcie sesji. (*Tamże.*)

* *Monachium, 17 października.* Z wiarogodnego źródła zapewniają, że odpowiedź rządu na adres podany królowi przez biskupów, nastąpi dopiero po złożeniu w izbach projektu do prawa o reformie szkół. (*Tamże.*)

---

* (Podróż J. C. W. W. Ks. Aleksego Aleksandrowicza.) Korespondent z Jałty dziennika *Gołos* podaje następujące szczegóły o odwiedzeniu przez Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza Aten i o przybyciu Jego Cesarskiej Wysokości do Jałty. „Z Malty fregata *Aleksander Newski* wypłynęła 8-go września o godzinie 9-ej wieczorem; 10-go, o godzinie 5-ej po południu przeszła koło najpołudniowszego punktu Europy, przylądka Matapan, a 11-go, o godzinie 6-ej rano zarzuciła kotwicę w porcie Pireus. O godzinie 2-ej Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, w towarzystwie ruskiego ministra przy dworze greckim, i osób towarzyszących Jego Cesarskiej Wysokości w podróży, oraz członków ruskiej misji w Atenach, wysiadł na ląd w Pireus. Po jego oddaleniu się z fregaty, przy zwykłej salutacji, spuszczono flagę kontr-admirała Possieta. Następnie majtkowie stanęli przy burtach i żegnali Jego Cesarską Wysokość okrzykami „hura!". Na wszystkich statkach wojennych ruskich (korwecie *Pamięć Merkurego* i szkunie *Bombory*), równie jak na greckich i francuzkich i pruskiej łodzi kanonierskiej, osady stały na rejach lub przy burtach i wołały „hura!" „vivat!" „zito" i t. p. W przystani przyjął Jego Cesarską Wysokość rejent Grecji, książę Jan Glüksburgski z swymi adjutantami, a tłum ludu powitał głośnemi okrzykami „zito!" (niech żyje.) Po śniadaniu u księcia rejenta, zrobiono wycieczkę do Akropolis. Książę rejent obszedł z Wielkim Księciem znakomite ruiny Akropolis. Powracając, wstąpili oni do restaurującej się świątyni Tezeusza, gdzie składają się posągi i inne znakomitości odkrywane w Akropolis. Po przybyciu do Pireus, jego królewska wysokość książę Jan odprowadził Wielkiego Księcia do parostatku *Olga* (na którym Jego Cesarska Wysokość wyruszył w dalszą drogę) i przebywszy tam pewien czas, pożegnał się z Wielkim Księciem i powrócił do Pireus. O godzinie 8½ wieczorem, przy dźwiękach muzyki i okrzykach „hura" na fregacie *Aleksander Newski*, parostatek *Olga* odpłynął z przystani, a następnego dnia, 12 września, przeszedłszy koło samego brzegu starożytnej Troi, o godzinie 3-ej wpłynął na Dardanele, 13-go zaś o godzinie 6-ej rano, stanął w Konstantynopolu. Ztamtąd bezzwłocznie udał się do Bujuk-Dere, letniej rezydencji ambasadora ruskiego Ignatjewa. Tu parostatek zaopatrzył się w węgiel i o godzinie 3-ej wpłynął na morze Czarne, a 14-go o godzinie 6-ej szczęśliwie stanął w przystani Jałty. Najjaśniejszy Pan w towarzystwie Wielkiego Księcja Sergjusza Aleksandrowicza i Wielkiej Księżny Marji Aleksandrównej, na łodzi podpłynął do burtu parostatku, zabrał Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza i kontr-admirała Possieta i powrócił na brzeg, gdzie oczekiwała Najjaśniejsza Pani. W ciągu całej morskiej kampanji tegorocznego lata, licząc od wypłynięcia z Jałty do powrotu tamże, zrobiono parostatkiem *Olga* i fregatą *Aleksander Newski* około 16,000 wiorst i zwiedzono następujące miejsca: Konstantynopol, górę Atońską, wyspy Syra, Santorin i Maltę (w Messynie i Malcie stano w przystani lecz nie wylądowywano z powodu cholery), Kadyks, Gibraltar, Xeres, Santa Maria (w Andaluzji), Sevillę, Santa-Cruz, Orotava, Puerto-Orotava (wszystkie trzy na wyspie Tenerifie), Porto-Praia i Porto-Grande (na wyspach Zielonego przylądka). Podczas podróży wstępowano na wierchołek góry Tenerify, obejrzano wulkan Jerzego (na w. Santorin) i widziano, przepływając obok, wulkany: Stromboli i Etnę."

*** Ich Wysokoście Książęta Mikołaj *Oldenburgski*, pułkownik i Aleksander *Oldenbursgki*, fligiel-adjutant J. C. M. raczyli wyjechać do Petersburga.**

---

* (Popisowi). *Dzien. gub. kielecki* pisze: Liczba osób będących w wieku popisowym (20 — 24 lat), wynosi w gubernji kieleckiej, podług rezultatów ostatnich czynności komisij konskrypcyjnych, 16, 629. Z tej liczby, stawało po raz pierwszy do superewizji 6, 413 popisowych, lecz tylko 2, 909 z nich uznano za zdatnych do służby wojskowej; z liczby zaś pozostałych 3,504 popisowych, 1,157 okazało się niezdolnymi z powodu rozmaitych wad fizycznych i 2, 347 z powodu małego wzrostu (2 arsz. 3 cale). W ten sposób, większa połowa tutejszego młodego pokolenia nie odpowiada najumiarkowańszym warunkom normalnego rozwoju natury fizycznej. Badając przyczyny tak smutnego zjawiska, nie podobna nie zatrzymać się pomimowolnie na jednej z nich, będącej zdaniem naszem najważniejszą, mianowicie na brak chleba i zbyteczne używanie na pokarm kartofli, sprzyjających silnie, jak wiadomo, rozwojowi skrofułów, tego robaka podkopującego nasz organizm. Zasadność tego domysłu potwierdza między innemi fakt niezaprzeczony, który mamy pod ręką z tychże rezultatów czynności komisij konskrypcyjnych, a mianowicie: w powiecie miechowskim, który należy, jak wiadomo, do liczby najurodzajniejszych w królestwie polskiem, —pomiędzy 771 popisowymi, którzy stawali do superrewizji, znalazło się takich, którzy mieli wady fizyczne (oprócz wzrostu) tylko 28 (mniej niż $^1/_{27}$ część), podczas gdy w sąsiednim powiecie olkuskim, gdzie produkcja zboża jest jak najbardziej ograniczona, — na 1,134 popisowych, którzy stawali do superrewizji, 293 miało wady fizyczne (jak 1 do $3^3/_4$), nie licząc w to 16 takich, którzy mieli ucięty palec wskazujący na prawej ręce, oraz 534 małego wzrostu,—a zatem było przeszło dwie trzecie części niezdatnych; w innych zaś powiatach liczba popisowych, niezdatnych z powodu wad fizycznych (z wyłączeniem małego wzrostu), ma się do ogólnej liczby stawających do poboru w następującym stosunku: w powiecie stopnickim jak 1:9; w włoszczowskim jak 1:7; pinczowskim jak 1:6; kieleckim jak 1:5, i andrejewskim jak 1:3½. Kartofle przywiezione zostały po raz pierwszy do królestwa polskiego przez biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Załuskiego (urodz. w r. 1694, wyniesiony do godności biskupa płockiego w r. 1722, i do godności biskupa krakowskiego w roku 1747; zmarł w Krakowie 16 grudnia 1758 roku). Odtąd z jego szczęśliwej ręki, kartofle tak zaaklimatyzowały się w tutejszym kraju, że każdy prawie włościanin, po zasadzeniu kartofli na swej cząstce, o niczem więcej wiedzieć nie chce. W chałupie włościańskiej rzadko kiedy się znajdzie kawałek chleba, lecz z pewnością wszędzie znaleść można garnek z gotowanemi zastygłemi kartoflami, które sam gospodarz i jego rodzina zajadają po trochę od rana do wieczora. W obec takich rezultatów, wątpić należy, ażeby potomność wspomniała dobrze o tej usłudze że strony Andrzeja Załuskiego! Dla zapobieżenia zaś zgubniejszym jeszcze skutkom wynikającym z tej usługi, należałoby wynaleść i zastosować niezwłocznie jak najskuteczniejsze środki do rozszerzenia w tutejszym kraju uprawy zboża i do zmniejszenia w ludzie szkodliwego nawyknienia do kartofli.

* (Nagroda). *Dzien. gub. lubelski* pisze: „Podczas ostatniego wylewu rzeki Wisły, pisarz powiatu janowskiego, gminy Janiszowa, *Chmielewski*, z narażeniem własnego życia przeprawił się przez rzekę do Zawichosta, nakupił tam z własnego funduszu chleba i soli za rsr. 25 kop. 38, a wróciwszy napowrót, jeździł łódką po wsi Janiszowie i rozdawał chleb mieszkańcom pozbawionym pożywienia i cierpiącym głód. JW. Feldmarszałek Hr. Namiestnik dowiedziawszy się o tym szlachetnym czynie Chmielewskiego, polecił wyrazić mu podziękowanie i wypłacić nagrody rsr. 50.

* (Plac targowy w Kielcach). *Dziennik gub. kielecki* donosi: „Rząd gubernjalny kielecki uznał za pożyteczne nabyć na rachunek sum miejskich przestrzeń gruntu na końcu ulicy Nowo-Warszawskiej, dla urządzenia placu targowego, mającego rozległości 1 diesiatinę 1687 sążni kwadratowych (3 morgi 97 prętów) i przeznaczonego do sprzedawania na nim produktów gospodarstwa wiejskiego. Plac ten przytyka do szosy. Targi, ustanowione raz na tydzień, we wtorki, nie zaspokajały codziennych potrzeb mieszkańców, którzy byli zmuszeni kupować zapasy na cały tydzień. Z tego powodu rozporządzenie, które objęte jest postanowieniem rady administracyjnej królestwa, z daty 4 (16) lipca 1839 roku, względem zaprowadzenia targów piątkowych, i które nie przyszło do skutku z powodu zwinięcia w Kielcach w 1845 roku władz gubernjalnych, zostało obecnie znowu przywrócone, i oprócz tego zrobiono do władzy wyższej przedstawienie względem ustanowienia pięciu targów w tygodniu. Spodziewać się należy, że te środki pożyteczne przyniosą wielkie pod względem ekonomicznym korzyści mieszkańcom tutejszym, którzy narażeni byli dotąd na nadzwyczajną drożyznę i niekiedy nawet na zupełny brak zapasów żywności, na skutek przywozu nieodpowiadającego potrzebom ludności, która zwiększyła się znacznie od czasu wyniesienia Kielc do stopnia miasta gubernjalnego."

* (Koncert p. Wysockiego) zapowiedziany na jutrzejszą niedzielę, został odwołanym, z powodów od koncertanta niezawisłych.

* (Benefis panny Brunette) jednej z tancerek ekscentrycznych... odbędzie się jutro wieczorem w Alkazarze warszawskim. Zdaje się, że cały personel obydwóch *cafée chantants*, które w ciągu ubiegłego sezonu zajmowały tak żywo publiczność warszawską, ulatuje od nas w tej porze, jak ptactwo wędrowne! Cieszymy się wszelako nadzieją, że zapowiedziane przedstawienia trupy p. Bertin'a w *Cafés concert caveau* w hotelu Maringe, wynagrodzi nam ten ubytek, zwłaszcza, że i sama *forma* takich podziemnych widowisk, jako zupełnie nowa, uczyni je sympatyczniejszemi dla widzów tutejszych, rozmiłowanych w każdej nowości. *Al.*

* (Śpiewaczki francuzkie). Otrzymaliśmy następujący list od pp. Arsène i Jeanne, w języku francuzkim, który tu w przekładzie podajemy: „W chwili odjazdu dowiadujemy się, że w *Dzienniku Warszawskim* zapowiedziane zostały nasze występy w przyszłym miesiącu w nowym zakładzie. Nie wiedziałyśmy że ma tu być otwarty nowy lokal i ubolewamy iż nie możemy pozostać w Warszawie, z powodu iż podpisałyśmy umowę na całą zimę do Paryża, gdzie nas z niecierpliwością oczekują. Opuszczając Warszawę, serdecznie dziękujemy tym wszystkim którzy okazywali nam przychylność, za przyjęcie, jakiegośmy doznały w poczciwej Warszawie, którego nigdy nie zapomnimy".

* (Gabinet aletoskopów). Serja widoków Wenecji w gabinecie aletoskopów p. Franciszka Bordato przy ulicy Miodowej, będzie jeszcze widzialna tylko dziś i jutro.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, przy budowie ratusza, oberwał się szafel napełniony wapnem i padłszy na wyrobnicę Marjannę Wiśniewską, lat 40 wieku liczącą, złamał jej prawą rękę powyżej łokcia. — W tymże dniu wieczorem, Franciszka Rogowska, wyrobnica, spot-

kawszy się w Alei Jerozolimskiej z Józefą Sułkowską, także wyrobnicą, z niewiadomej przyczyny zraniła ją nożem w lewą stronę głowy powyżej skroni.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w piątek, dnia 6 (18) października pozostawało chorych 6, zachorowało 1, wyzdrowiało 2, umarło 1, pozostaje 4; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,249, wyzdrowiało 5,036, umarło 2,209; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 3, zachorowało —, wyzdrowiało —, umarło —, pozostaje 3; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 391, wyzdrowiało 236, umarło 152.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 9	*dziś* rsr. 1 kop.	9.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „	29.
Za złoty reń.	„ — „ 59½	„ „ — „	59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wiadomości dworskie). *Petersburg, 4 (16) października.* We wtorek, 3 (15) października, margrabia Bella Caracciolo, nowo-akredytowany w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego N. króla włoskiego, przyjmowany był przez Najjaśniejszego Cesarza na posłuchaniu i miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne. Przyjęcie to miało miejsce w pałacu zimowym. *(Jour. de St. Peterb.)*

* (Uwaga nad okólnikiem). Podając okólnik naczelnika północno-zachdniego kraju do gubernatorów, w przedmiocie zjednoczenie w tym kraju gmin żydowskich z chrześciańskiemi, *Gołos* czyni następującą uwagę: „Niżej, w dziale urzędowym, czytelnicy znajdą bardzo ważny urzędowy dokument, dotyczący szczególnych praw żydów, które podały główny powód do osobnego pozostawienia ich pośród chrześciańskiej ludności. Takie odosobnienie spowodowało, że żydzi pod wielą względami eksploatowali ludność włościańską — co w szczególności stało się bardzo dotkliwem w zachodnim kraju. Podporą tego odosobnienia było urządzenie kahałów, które, prowadząc ieteresa pod osłoną tajemnicy, protegowały żydów, zajmujących się eksploatacją włościan. Na tę okoliczność oddawna zwrócona była uwaga ministerstwa spraw wewnętrznych, w którem od kilku lat rozbierana jest kwestja o stanie żydów. Okólnik głównego naczelnika północno-zachodniego kraju przekonywa, że kwestja o żydach blizka jest roztrzygnienia. Celem tego okólnika jest uwolnienie miejscowej ludności włościańskiej z pod eksploatacji żydowskiej przez zjednoczenie zarządu żydów z miejscowym zarządem chrześciańskim, w taki sposób, aby przemagająca liczba żydów nad chrześcianami w niektórych miejscach nie nadawała żydom prawa decydowania spraw. Byłoby bardzo pożądanem, aby środek ten jak najprędzej wprowadzony został w południowo-zachodnim kraju, gdzie ludność wiejska w wielu miejscach dotąd eksploatowaną jest przez żydów, mieszkających w miastach i miasteczkach.

* (Wydalanie się rosjan z Wilna), jak donosi korespondent do *Sowremen. Let.*, trwa dotąd. Byłoby wielką niesprawiedliwością — dodaje tenże korespondent — twierdzić, że wszyscy oni wydalają się nie z własnej woli; przeciwnie, wielu z nich nie chce dłużej zostawać w tym kraju, jakkolwiek starają się ich tam zatrzymać. Powiadają, że jenerał Kaufman, będąc w Petersburgu, odebrał przeszło sto listów z północno-zachodniego kraju z prośbą o przyjęcie pragnących służyć w Turkiestanie; ale odmówił prawie wszystkim, nie chcąc przyczynić się do obalenia w północno-zachodnim kraju ruskiej administracji i ruskich instytucij polubownych, które kosztowały takiej pracy i ofiar. W liczbie wydalających się z pomienionego kraju moglibyśmy wymienić wiele osób prawdziwie pożytecznych; wydalenie się ich będzie tryumfem gazety *Wiest* i panów, podobnież jak pozostawienie w administracji takich rosjan, którzy szkodzą ruskiej sprawie. Ostatniej kategorji rosjanie (z resztą nieliczni) podobają się polszczyźnie, która swobodniej oddycha w kraju kiedy rosjanie dopomagają jej do wielkiego budowania. U nas na Rusi znajdują się różnego rodzaju urzędnicy.

* (Postanowienie rady pedagogicznej gimnazjum worone żskiego). Miejscowa gazeta podaje: „Ponieważ uczęszczanie do teatru, na bale, maskarady i wieczory familijne uczącej się młodzi jest dla niej szkodliwem, jako rozwijające w niej dążności niewłaściwe młodocianemu wiekowi i odrywające ją od właściwych obowiązków, przeto rada pedagogiczna zabroniła uczniom gimnazjów bywanie na balach, maskaradach i wieczorach familijnych w klubach szlacheckim i kupieckim. Co do uczęszczania na teatr, każdy uczeń chcący znajdować się na teatralnem widowisku, obowiązany jest wyjednać na to pozwolenie inspektora lub dyrektora, a w razie nieobecności ich, dyżurnego dozorcy; przyczem udzielający pozwolenie winni są zwracać uwagę na treść widowiska teatralnego, zatrudnienia i sprawowanie się ucznia oraz na czas trwania widowiska.

* (Wystawa płodów rolniczych i przemysłowych w m. Twerze). 24 września, o godzinie 1 z południa, otwartą została oddawna z niecierpliwością oczekiwana przez mieszkańców twerskich wystawa w m. Twerze. Po odprawionem nabożeństwie, naczelnik gubernji osobiście otworzył wystawę płodów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu, w obecności wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Wystawa mieści się w zabudowaniach szkoły junkrów kawalerji. W ogromnej ujeżdżalni wystawione są rozmaite przedmioty gospodarstwa wiejskiego i przemysłu, których ilość codziennie wzrasta. *(Rus. Inw.)*

* (Kradzież w mieszkaniu naczelnika gubernji kijowskiej). 15 września, nad rankiem, spełnioną została w gabinecie naczelnika gubernji kijowskiej kradzież gwałtowna z biórka, w którem znajdowały się różne papiery i listy. Oprócz papierów skradziono kałamarz platerowany, lichtarz bronzowy i inne małe przedmioty. Złodziej dostał się do gabinetu z ogrodu, odemknąwszy zewnętrzne okno i rozbiwszy szybę wewnętrznego okna. Dla wykrycia sprawcy ze strony policji przedsiewzięte zostały środki.

* (Proces. — Poeta Fed'kowicz). *Słowo* lwowskie podaje pod rubryką *Nowinki*, następujące wiadomości: W lwowskim sądzie kryminalnym toczyły się 3-go, 4-go i 5-go b. m. rozprawy ostateczne w sprawie mieszkańców wsi Malczyce, w liczbie 51 ludzi (pomiędzy nimi 8 kobiet), oskarżonych o gwałt publiczny podczas sporu pomiędzy nimi i miejscowym, bogatszym właścicielem dóbr, co do łąk i lasu. Sprawa ta toczyła się pod prezydencją Ortyńskiego. Z liczby oskarżonych, 29-u skazanych zostało na karę więzienia od 14 dni do trzech miesięcy, 22-ch zaś uniewinniono dla braku wyraźnych dowodów; w tej liczbie znajdowały się także wszystkie 8 kobiet. Wszyscy skazani założyli apelację. — W drukarni Michała Biełousa w Kołomyi drukuje się obecnie utwór poetyczny znanego poety Bukowiny ruskiej, Józefa Fed'kowicza, pod tytułem *Mertwiec;* wydanie to składać się będzie z trzech arkuszy druku.

Anglja.

* (Nota Antonellego). W Londynie mówiono o wysłaniu przez rząd papiezki do ministra angielskiego spraw zagranicznych noty, której treść podała wczoraj *Korespondencja Havasa*. Depesza prywatna z Londynu powątpiewa zupełnie o autentyczności tego dokumentu, i utrzymuje, że w imieniu Watykanu nie mogła być złożona żadna nota co do pomocy otrzymywanej z Anglji przez stronnictwo garibaldyjskie. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Podróż cesarza.—Pomnik). *Wiedeń, 15 października.* Gromadzą się tu obecnie osoby, mające należeć do orszaku cesarza podczas jego podróży do Francji. Wielki ochmistrz dworu książę Hohenlohe, oraz książę i księżna Metternich, spodziewani są tu jutro, w końcu zaś bieżącego tygodnia przybędą tu także ministrowie węgierscy, dla znajdowania się 20 go b. m. na uroczystości odsłonięcia pomnika wzniesionego Schwarzenbergowi. Właściwie uroczystość ta miała odbyć się 18-go b. m., w rocznicę bitwy pod Lipskiem, lecz odroczono ją na dwa dni, przez wzgląd na Francję. *(Nordd. A. Z.)*

* (Sejm węgierski. — Katolicy siedmiogrodzcy). *Peszt, 16 października.* Na posiedzeniu izby deputowanych, Tisza motywował swój wniosek co do szybkiego zbudowania kolei żelaznej szatmarsko-szegeterskiej, ważnością tej linji. Hollan oświadczył w imieniu ministerstwa, że pomieniona kolej zbudowaną będzie natychmiast po doprowadzeniu do skutku układów z przedsiębiercami. Deak wniósł, ażeby oświadczenie to ministerstwa przyjęto do protokułu, i ażeby izba oświadczyła z tego względu zupełne zadowolenie. Tisza zadowolnił się odpowiedzią ministerstwa i cofnął swój wniosek. — Bawiący tu katoliccy deputowani z Siedmiogrodu, odbyli wczoraj naradę w sprawie autonomji kościoła katolickiego w Siedmiogrodzie i przyszłego zwołania katolickich stanów siedmiogrodzkich. (*Cor. Bür.*)

Prusy.

* (Zjazd monarchów). Wiadomość o zjeździe w Baden króla pruskiego z cesarzem Franciszkiem-Józefem sprzeczną jest z doniesieniami otrzymanemi z Berlina i z Wiednia, a dotyczącemi postanowień obydwóch monarchów, z których pierwszy powraca do swojej stolicy, drugi zaś udaje się w podróż do Francji. Król pruski, jak mówią, zabawi w Baden do 18-go albo 19-go października i opuści to miejsce po uroczystości urodzin następcy tronu pruskiego, udając się wprost do Berlina, następca tronu zaś wraz z swoją małżonką odjedzie do Anglji. Cesarz Franciszek-Józef odjedzie z Wiednia 21-go, przybędzie do Baden 22-go rano, i tego samego dnia po południu stanie w Nancy. Niepodobna więc spodziewać się zjazdu obydwóch monarchów. Zresztą nieprawdą jest, ażeby dwór wiedeński lub berliński myślał kiedykolwiek o podobnym projekcie zjazdu. (*La Patr.*)

* (Nota okólnikowa). Depesza prywatna z Berlina zaprzecza wiadomości o wysłaniu przez gabinet berliński noty okólnikowej, proponującej zebranie się kongresu dla uregulowania sprawy rzymskiej. Wypadki, których widownią stały się obecnie Włochy, nie dały nie tylko powodu do zredagowania jakiegokolwiekbądź dokumentu ze strony kancelarji gabinetu pruskiego, ale także w Berlinie ani gabinet florencki, ani też inny rząd nie wystąpił pod tym względem z żadną komunikacją. Wiadomości otrzymane w Paryżu zgadzają się z wiadomościami przesłanemi z Berlina; reprezentant Prus nie został wezwany do złożenia gabinetowi tuileryjskiemu żadnej tego rodzaju depeszy. (*La Patr.*)

* (Saksonja i Prusy). *Jour. des Débats* zamieścił korespondencje z Berlina i z Drezna, według których stronnictwo unjonistowskie pruskie domagać się ma formalnego zjednoczenia się z Prusami królestwa saskiego, księztw: Wejmaru, Meiningen, Koburg-Gotha i Altenburga. Zastósowanoby w tym celu ten sam system postępowania, jaki przyjęto względem księztwa Waldeck-Pyrmont, które Prusy wzięły niejako w dzierżawę. Sądzić należy, że wiadomość *Jour. des Débats* nie opiera się na żadnych układach zawartych w tym względzie pomiędzy Saksonją i Prusami, ani też na żadnym fakcie urzędowym. Saksonja posiada swoje tradycje i znakomite stanowisko w historji Niemiec, ażeby tak łatwo miała poświęcić swoje prawa monarchiczne i swoją autonomję, jak to uczyniło księztwo Waldeck. Korespondent *Jour. des Déb.* zapewnia zresztą, że król saski opiera się energicznie tym kombinacjom, i że opinja publiczna w Dreźnie okazuje się bardzo przeciwną projektom unjonistów pruskich. W istocie wszystkie wiadomości donoszą, że naród saski nigdyby nie zgodził się na przyjęcie tej zmiany praw swoich. (*La Fr.*)

* (Stosunki z Wirtembergją). Piszą z Berlina pod d. 14-ym października: Utrzymują, że pomiędzy Wirtembergją a Prusami przyszło do porozumienia. W obec oświadczeń p. Varnbuhler i usiłowań rządu wirtembergskiego co do ukończenia jak najprędzej reorganizacji wojskowej, zbliżenie to, jak piszą z Berlina, nie jest wcale zadziwiającem. Tym sposobem Bawarja zostanie zupełnie osamotnioną. Mówią także, że rząd pruski, zastrzegając sobie zbadanie sprawy przez kilka miesięcy, odrzucił po prostu propozycję stałego przymierza z Austrją, uczynioną za pośrednictwem Bawarji. (*La Fr.*)

Turcja.

* (Kwestja kandjocka). Rząd turecki uciekł się obecnie do szczególnego środka dla uspokojenia umysłów na wyspie Kandji. Wielki wezyr Aali-pasza, będąc przekonany o niewielkiej sile attrakcyjnej nowej konstytucji, którą zawiózł kandjotom, wziął z sobą znaczną liczbę klejnotów, zegarków, tabakierek, szalów i t. p., ogólnej wartości 50,000 fun. ster., dla zwiększenia owej siły attrakcyjnej. Jest to w każdym razie uprzejmy, lecz nie zbyt polityczny manewr ze strony prezesa ministrów tureckich. *(Nordd. A. Z.)*

* (Spór pomiędzy Rumunją i Austrją.) W Rumunji zaszedł wypadek, bardzo groźny dla spokojności na wschodzie. Oddawna już rząd austrjacki prowadził układy z rządem rumuńskim względem znacznych zapasów broni, którą powstańcy węgierscy, po doznaniu zupełnej porażki, zabrali z sobą i przekroczywszy granicę, złożyli na terytorjum rumuńskiem. Broń ta deponowaną została w Bakau. Rząd Austrjacki dopominał się niejednokrotnie o zwrot tej broni, lecz rząd rumuński, z powodu niechęci, jaka panowała pomiędzy ludnością dla wydania tej broni, zwlekał dotąd z oddaniem takowej. Do *Wiener Abp.* donoszą obecnie z Bukaresztu, że ta niechęć ludności spowodowała wybuch. Skład broni został przez lud zburzony, sama zaś broń rozdaną została gwardji narodowej, która zamiast powstrzymania ludności, dopomagała jej nawet w tem przedsiewzięciu. Podług *Wien. Abp.*, rząd rumuński rozwiązał wprawdzie gwardję narodową, lecz nie odebrał jej zabranej bezprawnie broni i przyrzekł jedynie rządowi austrjackiemu, że da mu za to wynagrodzenie pieniężne. W interesie finansów rumuńskich,

których minister podał się w tej chwili do dymisji, pożądanem byłoby mniej względne postępowanie z gwardją narodową miasta Bakau. *(Nordd. A. Z.)*

Włochy.

* (Kwestja rzymska). Do *Köln. Z.* donoszą, że p. Rattazzi wystósował do Paryża notę, w której powiedziano, że Włochy wówczas jedynie podejmą się gwarancji pod tym względem, iż powstanie nie przybierze charakteru republikańskiego, gdy Francja pozostawi im zupełną swobodę. Włochy mogą wywiązać się z konwencji wrześniowej w takim tylko razie, jeżeli wojskom włoskim wolno będzie zająć państwo kościelne. W każdym atoli razie, zgodnie z tą konwencją, Włochy zaczekają, ażeby się przekonać, czy wojskom papiezkim nie powiedzie się odeprzeć własnemi siłami bandy powstańcze po za granice państwa kościelnego. W takim jedynie razie, gdyby się to okazało niemożebnem, rządy francuzki i włoski porozumieją się pomiędzy sobą, który z nich ma posłać do państwa kościelnego swe wojska w pomoc żołnierzom papiezkim. Naturalnie, wojska te opuściłyby państwo kościelne natychmiast po wywiązaniu się, wspólnie z wojskami papiezkiemi, ze swego zadania, zależącego na wyparciu band garibaldyjskich. Takie jest najprostsze i najwierniejsze tłómaczenie konwencji wrześniowej. Wszelkie działanie Włoch, przekraczające po za to tłómaczenie, stanowić będzie względem Francji stanowczy *casus belli*, w przypuszczeniu wszakże, że Francja nie da na to swego milczącego przyzwolenia. *(Nordd. A. Z.)*

* (Powstanie rzymskie). *Florencja, 16 października.* Depesza z Rzymu donosi, że pod Vallecorsa stoczoną została bitwa pomiędzy powstańcami i wojskami papiezkiemi, w której z obu stron poległo kilku ludzi i kilku było ranionych. Powstańcy cofnęli się w góry. Inną walkę stoczono zeszłej nocy pod San-Lorenzo. Starcie było gwałtowne, ale nie ma jeszcze bliższych o niém szczegółów. Menotti Garibaldi objął naczelne dowództwo nad powstańcami. *(Cor. Bür.)*

O biegu robót budowlanych przy cerkwiach w chołmskiej greko-unickiej djecezji, od 1 stycznia do 1 lipca 1867 roku.

(Ze sprawozdania zawiadującego temi budowlami).

Ogólny pogląd.

Z 118 cerkwi gubernji lubelskiej, zrewidowanych przez zarząd głównego nadzoru nad budowlami greko-unickich cerkwi, w 1865 i 1866, przeznaczono

36 odbudować,
80 wyrestaurować, i
2 pozostawić w obecnem położeniu. (W ogóle za sumę 183,964 rsr. 55½ kop.)

Z 116 cerkwi przeznaczonych do odnowienia, w 26 roboty zaczęte zostały w zeszłym roku. Te roboty w roku zeszłym zostały ukończone, i jeżeli niektóre z nich nie zostały jeszcze odebrane przez rząd i nie oddane władzy duchownej, to w większej części wypadków dla tego, że okazała się potrzeba zrobienia w nich dodatków, dążących do urządzenia cerkwi stosownie do wymagań kościoła wschodniego.

W roku bieżącym powinny były być rozpoczęte:

a) 16 robót, oddanych do dokonania parafjanom w zeszłym roku. W tej liczbie 1 budowla i 15 restauracji;

i *b)* 46 robót, oddanych przedsiębiercy p. Jakimowskiemu, w liczbie których 22 budowl i 24 restauracij.

Razem powinny były być rozpoczęte 62 roboty, a mianowicie 23 budowle a 39 restauracji.

Co się zaś tyczy pozostałych 28 projektowanych robót, w liczbie których jest 12 budowli i 16 restauracij, to roboty te jeszcze dotąd nikomu nie zostały oddane [1].

Bieg robót w roku bieżącym.

Parafjanie prawie wszystkich parafij, które podjęły się robót (z wyjątkiem dwóch), otrzymali sumy, umówione w kontraktach i czynnie zajmowali się restaurowaniem cerkwi. W robocie większej ich części, tak jak w roku przeszłym, widać taką samą gorliwość i pragnienie o ile można najlepiej spełnić przyjęte przez się zobowiązania. Prawie wszędzie dokonywają oni restauracje dobrze i szybko. W 1866 r. do 1 sierpnia, wydane było parafjanom 15 likwidacij, to jest w 15 cerkwiach roboty były skończone do połowy.

W reszcie cerkwi restaurowanych przez parafjan, roboty nie mogły być doprowadzone do połowy, z powodu mianowicie opóźnienia wypłaty pierwszej trzeciej części sum, umówionych za wykonanie robót.

Przypuszczając, że pewna zwłoka w wypłacie tych sum, powstała w skutku tego, że miejscowe kasy gubernjalne i okręgowe, w początku roku bieżącego nie zdołały jeszcze w zupełności zastosować w praktyce nowych przepisów co do finansowego zarządu w królestwie, można spodziewać się, że odtąd, sprawa wypłacania sum na roboty przy budowie cerkwi pójdzie pomyślniej. Zresztą na zasadzie § 28 instrukcji z 28 sierpnia (9 września) 1865 r., zawiadujący budowami porozumiał się z lubelskim gubernatorem dla wynalezienia środków usunięcia nieregularności w tym względzie, ponieważ taka nieregularność podkopuje ufność miejscowych mieszkańców do sprawy budowy cerkwi i może ją mocno paraliżować.

Przedsiębierca p. Jakimowski z liczby robót, których się podjął, 2 budowy i 6 restauracij ustąpił innym osobom i z robót tych obie budowle i 2 restauracje już się odbywają. Sam zaś p. Jakimowski, 20 czerwca zawiadomił o zamiarze swym, bezzwłocznego przystąpienia do budowy 11 nowych cerkwi.

Tym sposobem wszystkich robót, tak skończonych z roku przeszłego, jak i rozpoczętych w roku bieżącym, w d. 1 lipca było prowadzonych 45. W tej liczbie 16 budowli, 16 nowo zaczętych restauracji i 13 restauracji ikonostasowych, czyli robót dodatkowych już skończonych.

Bieg robót ikonostasowych.

Z 26 cerkwi, których odnowienie rozpoczęte zostało w zeszłym roku, w 23 istniejące ikonostasy zostały wyrestaurowane i nowe wykończone, w 3-ch zaś takowe na termin nie były skończone.

Dla 46 cerkwi, poruczonych p. Jakimowskiemu, jak również dla dwóch (Czerniczyna i Kulna) ikonostasy już zostały zamówione, głównie u st. petersburskiego akademika Wasiljewa (za 11,740 rs.) oprócz tego u malarza lwowskiego p. Raczyńskiego wraz z dekoratorem Martinim (za 8,243 rs. 78 kop.) i u miejscowych artystów pp. Bielińskiego i Majewskiego.

Obrazy dla tych ikonostasów malują się w St. Petersburgu i Lwowie a dla robót stolarskich i pozłotniczych termin będzie wskazywany, w miarę zbliżania się projektowanych budowli i restauracji do końca. Dla 16 cerkwi w roku bieżącym odnawianych przez parafian, jak równie dla 2, których zbudowanie ostatni wyrazili żądanie przyjąć na siebie, razem 17 robót ikonostasowych, za 3,760 rs. z powodu szczególnego pośpiechu i taniości tych robót, zarząd głównego nadzoru, na mocy § 27 instrukcji z 28 sierpnia (9 września) 1865 r., zamówił u miejscowego majstra Roberta Bielińskiego z udziałem artysty Majewskiego.

[1] Obecnie i te roboty są dokonywane.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Redakcja Gazety Warschauer Jüdische Zeitung**). Mieszcząca się obecnie na Nalewkach, w domu W. Rubinsztejna pod Nr. 2239, wprost ogrodu Krasińskiego, przyjmuje i tłumaczy na mowę popularną żydowsko-niemiecką wszelkiego rodzaju ogłoszenia w języku polskim, za umiarkowaną opłatą.

* (**Szycie białej bielizny**). Osoba dotknięta dziesięcioletnią chorobą, na którą wyczerpała wszystkie zasoby swych funduszów, pragnie poświęcić pracy swoje słabe siły, aby tym sposobem mogła zaradzić swemu przykremu położeniu. Uprasza więc szanowne damy, ażeby raczyły przyjść jej w pomoc sposobem powierzania szycia białej bielizny, a ona będzie się starać godnie odpowiedzieć położonemu w niej zaufaniu. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej N. 454 obok domu Dobrycza, w fabryce rękawiczek p. Różańskiego.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—17, poznańskie od 13—16, montowe od 10—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych:* wołowe w częściach zadnich funt kopiejek 11, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 19, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w częściach przednich kop. 7½, wieprzowiny ze skórą kopiejek 14, bez skóry kop. 12, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. 12½, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 22; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 27, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 15, twaróg k. 7½, jaj kopa rs. 1 k. 20, *co do drobiu:* kura stara kop. 50, kurczę większe kop. 35, mniejsze kop. 25, kaczka kop. 37½, gęś kop. 80, prosiękop. 80; *co do ogrodowizny:* koszyk szpinaku kop. 13, sałaty główka kop. 1, andywji kopiejek 1, wiązka marchwi kop. 4½, selerów mendel kop. 16, porów mendel kop. 7, buraków wiązka k. 2½, pęk pietruszki kop. 7½, kalarepy mendel kop. 7, kalafior kop. 5, szabelbonu blacik kop. 7½, chrzanu wiązka kop. 5, cebuli wiązka kop. 7, kartofli garniec kop. 7½, rzodkwi pęk kop. 2, strączków garniec kop. 9, czosnku pęczek kop. 6, bobru kwarta kop. 3½, brukwi wiązka kop. 6, majeranku wiązka kop. 5, kapusty zwyczajnej główka kop. 3 włoskiej kop. 4, rzepy pęczek kop. 2½; *co do owoców:* jabłek bursztuwek kopa kop. 75, sztetynów kop. 70, papierówek k. 67½, gruszek duannów kop. 90, pargamutek kop. 70½, pannów kop. 90, śliwek kwarta k. 6, borówek garniec kop. 45, orzechów włoskich kopa kop. 15, laskowych kwarta kop. 9; *co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 10, średniej kop. 7½, ordynaryjnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 12, gryczanej kop. 6½, jęczmiennej kop. 5½, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 36, świeżych koszyczek kop. 35, rydzów koszyczek kop. 40; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, karpia kop. 25, lina kop. 25, karasia kop. 22½, leszcza kop. 25, węgorza kop. 18. Raków dużych kopa rs. 1 kop. 20, mniejszych kop. 75. ♠.

* Nr. 120 *Kłosów* wyszedł z druku i zawiera:—Oficjalist, p. A. Pługa, (część IV c. d.)—Miłość i jej przejawy u ludu wiejskiego, p. M. Kamińskiego (dok.)—Padurika, S. Miłkowskiego (dok.)—Klin kli-nem. Komedja Aug. Moreta w 3-ch aktach wierzem, przeł. z hisz. p. K. P. (dok.)—Korespondencja z Paryża, (dok.)—Wystawa Rolnicza w Warszawie, p. J. K. Gregorowicza (c. d.)—Przegląd polityczny.—Balet. „Hrabina Egmont".—Most naturalny w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach (z drzew.)—Kominek, rzeźba Brodzkiego, (z drzew.)—Na Jarmarku, Szkice humorystyczne F. Kostrzewskie-go (z drzew.)—Oprócz tego wyszedł z druku:—Nr. 41 *Prze-glądu Katolickiego.*

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

Na czas od 1 Maja do 1 Listopada.

Z Warszawy do Wilna wychodzi pociąg 1, 2 i 3 kl. o godz. 11 zrana i o g. 11 wieczorem.

Z Wilna do Petersburga pociąg 1, 2 i 3 kl. o g. 2 m. 25 po południu i wieczorem o g. 4 m. 40, i o god. 11 m. 24: 1 i 2 klasy.

Z Wilna do Wierzbołowa (za granicę) wychodzi pociąg 1 i 2 kl. o g. 6 m. 35 rano a po południu o g. 2 m. 54 pociąg 1, 2 i 3 kl.

Z Wierzbołowa do Wilna i Petersburga pociąg pasażerski 1, 2 i 3 kl. o godz. 8 m. 45 rano: zaś kurjerski 1 i 2 kl. o g. 6 m. 25 wieczór.

Z Petersburga do Ługi, Wilna, Warszawy i Wierzbołowa (za granicę) rano o g. 7 m. 30 pociąg 1, 2 i 3 kl., zaś po południu o g. 1 pociąg 1 i 2 kl., a wieczorem o 6 g. pociąg 1, 2 i 3 kl.

Z Wilna do Warszawy pociąg 1, 2 i 3 kl. o g. 7 rano i o g. 3 m. 10 po południu.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycja tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

Warszawa, dnia 7 (19) Października.

Kalendarz.

W niedzielę, 20 października,—św. Ireny pan. i Przeniesienie św. Wojciecha. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 34; zach. o godz. 4 min. 55.

W poniedziałek, 21 października,— św. Urszuli panny.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 36; zach. o godz. 4 min. 52.

Stan pogody.

Dziś z rana + 7°0, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	754.6	752.9
Termometr Reaum	+ 5°4	+ 9°4
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 10°1, R. Najmniejsze ciepło + 6°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera w 5-ciu aktach, **Robert Djabeł.**—Osoby: Robert książę Normandji—p. *Filleborn*; Bertram jego przyjaciel—p. *Borkowski*; Izabella księżniczka Sycylijska— pani *Dowiakowska*; Alicja wieśniaczka normandzka—panna *Kwiecińska*; Raimbaud wieśniak normandzki — p. *Cieślewski*; Alberti—p. *Suszyński*. —**Tańce**. Osoby tańcujące: panie: *Stefańska*, *Popiel*, *Brandt*, *Buczyńska*, *Ejfler*, *Rycerkiewicz*, *Jagielska*, *Zaremba*, *Charjanow* i corps de balet. —*Jutro*, opera komiczna **Rendez-vous na Przedmieściu**; uwertura: **les Girondins**; 2-gi akt baletu **Sylfida**.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Dziś*, komedja w 5-ciu aktach p. Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoiton'ów**.— Osoby: Champrosé —p. *Swieszewski*; Benoiton—p. *Grzywiński*; Marta—pani *Ostro-*

wska; Joanna —panna *Urbanowicz*, Kamilla— panna *Kwiatkowska*, Théodule—p. *Szymanowski*, Fanfan — panna Aleks. *Urbanowicz*— (wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Klotylda— pani *Łapińska*; Adolfina—panna *Figarska*; Formichel —p. *Ostrowski*; Prudent jego syn—p. *Sawicki*; Stephen—p. *Dobrowolski*; Müller—p. *Szober*; Martelen — p. *Mroziński*; Julja—panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan — p. *Jejde*; Baptysta—p. *Adler*. — *Jutro*, komedjo-opera **Talizman**.— *Wczoraj*, dawano komedje: **Doktór medycyny** i **Po dwóch latach**; krotochwilę **37 sous Pana Montaudoin**, było osób 350.

W SALI HARMONJI. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. *Sonnenfelda*.—Początek o godzinie 4-ej.—Cena biletu kop. 20.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. — Początek o godzinie 7-ej.—*Wczoraj*, było osób 26.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera, w zakładzie pana Kędzierskiego). — *Dziś i codziennie*, **Orkiestra** złożona z kilkunastu osób, grywać będzie.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 54.

---

* Przyjechali do Warszawy: Fligiel-adjutant J. C. M. kapitan *Bezak*, z Brześcia;—wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M. *Schwarc*, jenerał-lejtnant baron *Meller-Zakomelski* i jenerał-major książę *Szachowski*, do Petersburga; jenerał-lejtnant książe *Massalski*, do Brześcia, rzeczywisty radca stanu *Popow*, do Berlina.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 487, wyjechało osób 415; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 165, wyjechało osób 179; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 100, wyjechało 118; — statkami parowemi przyjechało osób 15, wyjechało osób 29; — w ogóle przyjechało osób 997, w tej liczbie z zagranicy 105, wyjechało 1110, w tej liczbie za granicę 74.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 6 (18) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Wendorf w Częstochowie, Kolwier w Raciążu, Florjanowicz w Prasnyszu, Widelski w Płocku, Grzybowski w Karniewku, Janower w Aleksandrowie, Cieśliński w Zwierzyńcu, Morgensztern w Kocku, Szabszewicz w Kaliszu, Izdebski Jakób w Włocławsku, Stpiczyński w Czyżewie, Kozakow w Petersburgu, Kornaszewski w Stawiszynie, Brodzki w Bukowcu, Rabin w Nowe Miasto, Cygler w Gapiniei Niwiński w Jadowie, Maszkowa w Włocławsku, Mortopił w Dardonie, — listów miejskich sztuk 3, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, — oraz 52 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 6 (18) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 39, umarło 6, pozostało 1631 (mężczyzn 767, kobiet 864), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 144.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci męzkiej 2, żeńskiej 2, ***starozakonnych***: płci męzkiej 2, żeńskiej 6, razem 12; — **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 1, ***starozakonnych***: —; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 3, żenskiej 8; ***starozakonnych***: męzkiej 7, żeńskiej 6, razem 24.

Ceny targowe.

dnia 6 (18) października 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	15	60	8	30	9	75
Żyto	10	56	6	50	6	60
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	4	80	2	85	3	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	2	—	2	10

Pud siana od kop. 50 — 55. Pud słomy od kop. 24 — 25.

Dowozy: **Pszenicy 143; Żyta 85; Jęczmienia —; Owsa 285 czetwerti.**

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 16 Wrze. (28 Paź.)	Do 3 (15) Października			
		zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje
Gubernja Lubelska.					
Powiat Lubelski.					
w Lublinie	8	—	—	—	8
w gminach	7	—	—	—	7
Pow. Nowoalexandryjski.					
w Józefowie	—	20	5	15	—
w Końskiej Woli	2	3	4	—	1
w 4-ch gminach	45	—	27	—	18
Powiat Hrubieszowski.					
w Hrubieszowie	2	—	—	—	2
w Dubience	8	—	—	—	8
w Grabowcu	2	—	—	—	2
w gminach	15	—	—	—	15
Powiat Tomaszowski.					
w Komorowie	18	—	—	—	18
Powiat Biełgorajski.					
w Józefowie	1	—	—	—	1
Powiat Krasnostawski.					
w 1-ej gminie	12	—	—	—	12
Powiat Zamostski.					
w m. Krasnobrodziu	3	—	—	—	3
Gubernja Warszawska.					
Powiat Warszawski.					
w 9-iu gminach	42	—	—	—	42
Powiat Włocławski.					
w Włocławsku	16	—	—	—	16
w 5-iu gminach	5	—	—	—	5
Powiat Górnokalwaryjski.					
w 5-iu gminach	13	—	—	—	13
Powiat Grojecki.					
w m. Grojcy	9	—	—	—	9
w m. Tarczynie	3	—	—	—	3
w Mogielnicy	8	—	—	—	8
w 3-ch gminach	2	—	—	—	2
Powiat Kutnowski.					
w Kutnie	2	—	—	—	2
Powiat Grodiski.					
w Błoniu	20	—	—	—	20
w Grodisku	8	—	—	—	8
w 2-ch gminach	4	—	—	—	4
Powiat Gostyński.					
w Gostyninie	9	—	—	—	9
w 1 ej gminie	7	—	—	—	7
Powiat Skierniewicki.					
w m. Skierniewicach	4	—	—	—	4
Powiat Łowicki.					
w Łowiczu	1	—	—	—	1
Powiat Radiejewski.					
w m. Nieszawie	4	—	—	—	4
w Raciążku	6	—	—	—	6
w Ciechocinku	5	—	—	—	5
w 3-ch gminach	17	—	—	—	17
Powiat Radymiński.					
w 2-ch gminach	6	—	—	—	6
Powiat Miński.					
w Kałuszynie	45	—	—	—	45
w 6-iu gminach	16	—	—	—	16
Gubernja Płocka.					
Powiat Płocki.					
w Drobinie	8	17	11	8	6
w 4-ch gminach	7	—	4	—	—
Powiat Lipnowski.					
w Lipnie	17	1	17	1	—
w 11-tu gminach	30	—	25	5	—
Powiat Rypiński.					
w Dobrzyniu nad Drw.	4		4	—	—
w 7-iu gminach	23	24	16	15	16
Powiat Sierpecki.					
w Sierpcu	10	5	10	5	—
w 5-iu gminach	4	—	4	—	—
Powiat Mławski.					
w Szreńsku	—	5	—	5	—
Powiat Ciechanowski.					
w 1-ej gminie	—	3	—	2	1
Gubernja Siedlecka.					
Powiat Garwoliński.					
w m. Garwolinie	15	—	—	—	15
Powiat Siedlecki.					
w m. Siedlcu	41	—	—	—	41
Powiat Węgrowski.					
w 1-ej gminie	3	—	—	—	3
Powiat Łukowski.					
w 1-ej gminie	2	—	—	—	2
Gubernja Petrokowska.					
Powiat Łodziński.					
w Łodzi	44	44	32	27	29
Powiat Rawski.					
w m. Nowemiasto	5	—	5	—	—
w 2-ch gminach	5	—	5	—	—
Gubernja Radomska.					
Powiat Sandomierski.					
w Osieku	1	3	3	—	1
w Staszowie	1	—	—	1	1
w Koprzywnicy	7	6	5	7	30
w 10-iu gminach	77	41	59	29	30
Powiat Radomski.					
w m. Radomiu	16	34	6	14	2
w Wyśmierzycu	4	11	10	3	1
w Jedlińsku	—	3	2	—	11
w 3-ch gminach	7	35	14	17	—
Powiat Konski.					
w Szydłowcu	7	18	14	11	—
w Konsku	—	3	1	2	
w 4-ch gminach	12	25	16	12	9
Powiat Opatowski.					
w Ostrowcu	5	2	7	—	—
w Iwaniskach	5	—	2	2	1
w Ożarowie	3	11	8	—	6
w 5-iu gminach	37	—	—	—	37
Powiat Opoczyński.					
w Opocznie	1	13	2	7	5
w m. Klwowie	1	—	1	—	—
w Odrzywole	5	—	2	3	—
w 6-iu gminach	4	41	33	8	4
Powiat Kozienicki.					
w 5-iu gminach	10	9	8	9	2
Powiat Iłżecki.					
w Solcu	4	13	12	5	—
w Iłży	—	3	—	3	—
w Wierzbnikach	—	12	2	5	5
w 3-ch gminach	—	14	—	14	—
Gubernja Kaliska.					
Powiat Kaliski.					
w 3-ch gminach	3	—	—	—	3
Powiat Łęczycki.					
w Łęczycy	—	16	4	6	6
Gubernja Kielecka.					
Powiat Miechowski.					
w Tyszowcu	2	1	1	1	1
w 8-iu gminach	35	53	23	33	27
Powiat Andrejewski.					
w 2-ch gminach	6	—	6	—	—
Powiat Stopnicki.					
w Pacanowie	3	—	3	—	—
w Chmielniku	2	—	2	—	—
w 10-iu gminach	18	—	—	—	18
Powiat Włoszczowski.					
w Szczekocinach	6	—	6	—	—
w 2-ch gminach	5	—	4	—	1
Powiat Kielecki.					
w Chęcinach	4	—	—	—	4
w 4-ch gminach	15	—	—	—	15
Powiat Pinczowski.					
w 1-ej gminie	6	—	6	—	—
Razem	902	489	431	281	679

W ogóle w całem Królestwie z wyjątkiem Warszawy i wojsk, od okazania się cholery, to jest od 9 (21) Kwietnia r. b. zachorowało 15,039, wyzdrowiało 7,754, a umarło 6,606.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 6 (18) Października 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33 1/16 32 15/16
„ Hamburg „	29 13/16
„ Amszterdam „	163 3/4
„ Paryż	343 1/4
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	-
5-ta Pożyczka Stieglitza	67
6- „ „	85
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114 1/2
2-ga „ „ z r. 1866	107 7/8
5% Bilety Bankowe	77 1/2
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	111 3/8
Obligacje „ „ „ „	84
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	83
6% Metaliki	83
4% „ Kupon z Lutego	40
„ „ z Sierpnia	20
Imperjały	601
Dyskonto	9%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 6 (18 Października) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		58
Obligacje Skarbowe 4%		62
Listy Zastawne 4%		56 3/8
Bilety Banku Rosyjskiego		83 7/8
Weksle na Warszawę		83 1/8
„ Petersburg 3 tygodn.		92 1/4
„ „ 3 miesięczny		90 1/2
„ Londyn 3 „		--
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		-
„ Wiedeń 2 „		80 3/4
Akcje Rosyjskie		76
Kolej Terespolska		-
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne		47
Nowa pożyczka premjowa 1-em		98 1/2
„ „ „ 2-em		92 3/4
dto na targu		71 1/2
dto „ dostawę	wjesieni	68 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		125 30
„ Hamburg		92 50
„ Paryż		49 90
Pożyczka Narodowa		63 70
5% Metaliki		55 10
Akcje Banku Kredytowego		169 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		66 95
Renta Włoska		43 45
Akcje Kredytu Ruchomego		175
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93 11/16

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 5893. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 24 Мая сего года поступило въ оный прошеніе купца Юліяна Рейфеля о выдачѣ ему 5-лѣтней привилегіи на металическія петли и започки съ подвижными механическими ножками.

Г. Варшава, 16 Сентября 1867 года.

N. D. 6212. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 31 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе иностранца Франца Мёрта о выдачѣ ему привилегіи на новую систему нагрѣванія котловъ.

Г. Варшава, 30 Сентября 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *6219. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków po śmierci: Marjanny Elżbiety 1-o Lau 2-o Metze, wierzycielki sumy rsr. 132 k. 60 z procentami, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2625 zabezpieczonej, Marjanny z Szymanowskich Michalskiej, współwłaścicielki nieruchomości warszawskiej Nr. 2510*B*, tudzież współwłaścicielki ostrzeżeń przez zastrzeżenia na marginesie Działu IV wykazu hypotecznego zanotowanych na nieruchomości w Warszawie Nr. 2510*B*, z aktu Nr 5, a na nieruchomości Nr. 2370*c* z aktu Nr. 2. Joanny z Szymańskich 1-o voto Grzegorzewskiej, 2-o Piotrowskiej, wierzycielki ostrzeżeń na nieruchomości warszawskiej Nr. 2510*B*, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 5, a na nieruchomości Nr. 2370*c*, z aktu Nr. 2 na marginesie Działu IV zapisanego, tudzież pod Nr. 3 tegoż działu na nieruchomości Nr. 2511 zabezpieczonego. Pauliny Szymanowskiej, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 2370*c*, termin wyznaczony został na dzień 12 (24) Maja 1868 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Jan Masłowski.

N. D. *4175. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Kazimierza Grabskiego co do sumy rubli srebrem 1,200 na dobrach Obrzębinie z Powiatu Tureckiego w dziale IV pod Nr. 49 zahypotekowanej. 2. Rozalji z Kalinowskich Wawrzyniak, co do tytułu współwłasności gospodarstwa w dobrach Chorysiu z Powiatu Tureckiego położonego. 3. Mikołaja Wawrzyniak co do sumy rs. 300 w dziale IV pod Nr. 30 na dobrach Chorzysiu zahypotekowany, i 4. Ludwika Czayczyńskiego co do ostrzeżenia względem sumy rs. 1,050 na dobrach Giżyce z Powiatu Kaliskiego w dziale IV pod Nr. 27 zahypotekowanej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznacza się termin na dzień 18 (30) Stycznia 1868 r. o godzinie 10 z rana w kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Teofil Józef Kowalski.

(N. D. *4153*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci 1. Błażeja Jankowskiego właściciela dóbr Ostrów *F.* i *G.* w Powiecie Lubartowskim. 2. Franciszka Okrzewskiego właściciela dóbr Łukówek Piękny w Powiecie Chołmskim Gubernji Lubelskiej położonych i 3. Karola Romanowskiego wierzyciela rsr. 900 na dobrach Wola Gałęzowska i rubli srebrem siedemset pięćdziesiąt na dobrach Ciecierzyn w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonych, otwarte są spadki, do uregulowania których termin na dzień 13 (25) Stycznia 1868 r. jest oznaczony.

Lublin d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Bonar Sędzia, p. o. Pis. Ziem.

N. D. *5177*. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Po śmierci: Fortunata Stefana dwóch imion Ciuńskiego, właściciela folwarku czyli Zaścianka Margi do dóbr Rale z Okręgu Sejneńskiego należącego, oraz wierzyciela sumy rsr. 2,311 kop. 80, z większej rs. 10,200 pochodzącej, a w dziale IV. pod Nr. 28, wykazu rzeczonych dóbr Rale zahypotekowanej otworzył się spadek, do regulacji którego oznacza się termin na dzień 10 (22) Stycznia 1868 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Suwałkach.

Suwałki d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r.
Jan Niwiński.

N. D. *4174*. *Regent w Mławie.*

Ogłasza, iż po nastąpionej śmierci Wincentego Swiderskiego, wierzyciela rs. 1,650 z procentami, oraz praw i wierzytelności z ewikcji w wykazie hypotecznym w dziale IV pod Nr. 3 i 4 na nieruchomościach w Mławie pod Nr. 185 położonych, zapisanych, otworzył się spadek, i wzywa interesentów, aby z prawami swemi zgłosili się w Sądzie Pokoju w Mławie najdalej dnia 18 (30) Stycznia 1868 roku.

Mława d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Franciszek Chudzyński.

N. D. *4178*. *Pisarz Sądu Pokoju. w Mławie*

Po Antonim Czyżewiczu właścicielu nieruchomości pod Nr. 46 w mieście powiatowem Mławie przy ulicy Działdowskiej położonych wraz z placem i zabudowaniami w dniu 18 (30) Marca 1844 r. zmarłym, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego i uregulowania spadku, termin na dzień 20 Stycznia (1 Lutego) 1868 r. w Kancelarji hypotecznej w Mławie pod prekluzją wyznaczam.

Mława d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Władysław Czerwiński.

N. D. *4192*. *Pisarz Sądu Pokoju w Kraśniku.*

Po śmierci Andrzeja Wawrowskiego, współwłaściciela domu i świerci gruntu pod Nr. pol. 422 w mieście Kraśniku, ogłaszam postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 6 (18) Stycznia 1868 r. wyznaczony został.

Kraśnik d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1867 r.
Przegaliński.

N. D. *5176*. *Pisarz Sądu Pokoju w Końsku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Mojżesza Aronowicza Binenthala, właściciela domu murowanego o piętrze, pod Nr. 29 w mieście Przedborzu, oraz placów pod Nrami 61 i 74 w temże mieście położonych.
2. Onufrego Bobrowskiego, wierzyciela sumy rs. 200 pod Nr. 7 działu IV nieruchomości Nr. 62 w mieście Końskich zapisanej.
3. Herszka Grünberga, współwłaściciela nieruchomości w mieście Końskich Nr. 174 i 175 oznaczonych.
4. Nuty v. Natana Spiry, oraz Cwetli z Wiślickich Spirowej, współwłaścicieli $^{17}/_{18}$ części kamienicy w mieście Końskich pod Nr. 150 położonej.
5. Szai Wiślickiego, właściciela $^{1}/_{18}$ części kamienicy wyż wymienionej, a Nr. 150 oznaczonej.

Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów, aby z prawami swemi w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1868 r., jako w terminie do regulacji oznaczonym kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Końsku stawili się, i prawa swe pod prekluzją zameldowali.

Końskie d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Rychłowski.

LICYTACJE
I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5962) *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Listopada r. b. od godziny 11 z rana, odbywać się będzie w składach Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż machin, mianowicie: maneży żelaznych, młocarni, młyna, sikawek i pralni, w Banku zastawionych, a w właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.
Rzeczywisty Radca Stanu Roguski.
Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

N. D. 6151. *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Października r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Zarządu Finansowego Królestwa, publiczna licytacja na sprzedaż części ogrodu przeszłego w zarząd Skarbu po księżach Karmelitach trzewiczkowych w Warszawie przy ulicy Leszno, obejmującego przestrzeni 3885 łokci kw. czyli sażeni kw. 283.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 3924, wolno jednak niestawającym składać na ręce Zawiadującego kancelarją Zarządu Finansowego, w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, podług poniższego wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreślań napisane, które otwarte zostaną zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić, lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Warszawskiej, lub Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego, vadium w kwocie rs. 393, które może byc złożone gotowizną, albo listami likwidacyjnemi, albo listami Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących do papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą część ogrodu, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) $^1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, czyli kwotę rs. 1308 wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta ośm, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go, o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej Warszawskiej gotowizną, lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami procentowemi, według kursu giełdy Warszawskiej.

b) $^2/_3$ części zaś, pozostałe z sumy do licytacji oznaczonej, wraz z powyższą na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swe imie hypoteki nabytego placu, zabezpieczyć w dziale IV, wykazu hypotecznego, w pierwszem zaraz miejscu przed wszelkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać corocznie do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie ogród rzeczony od d. 20 Października (1 Listopada) 1867 r. i od tej daty wszelkie z niego dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Zarządu Finansowego, mianowicie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych, o stanie zaś tego ogrodu przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogloszenia Zarządu Finansowego w Królestwie, odbyć się mającej w d. 19 (31) Października r. b. licytacji na sprzedaż części ogrodu po karmelickiego, w Warszawie przy ulicy Leszno, obejmującego przestrzeni 3885 łokci kw. czyli sażenów kw. 283, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuje rs. . . . . (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wymienić nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem (wymienić dzień, miesiąc rok).

Mieszkam (wskazać dokładnie miejsce zamieszkania).

Z upoważnienia Zawiadującego Zarządem Finansowym,
p. o. Vice Dyrektora Wydziału (. . . . . .)
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.
Naczelnik Sekcji Sławiński.

N. D. 6210. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ во всеобщее свѣденіе, что въ Горномъ Департаментѣ въ Варшавѣ, будутъ производиться дня 27 Октября (8 Ноября) с. г. въ 12 часовъ утра, торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ будущемъ 1868 году разныхъ матеріаловъ для Магазина Панковскаго Горнаго Отдѣла въ Панкахъ.

Залогъ для этихъ торговъ назначенъ въ 172 руб. и на издержки по публикаціи 10 руб.

Объявленія должны быть писаны на рускомъ и польскомъ языкахъ на гербовой бумагѣ въ 75 коп. по ниже слѣдующей формѣ:

Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 4 Октября с. г. за N. 3892 заявляю, что я принимаю на себя обязанность поставить въ теченіи 1868 года для Заводовъ и Магазина Панковскаго Отдѣла, смазочные и вспомагательные матеріалы, уступая изъ объявленныхъ къ торгамъ цѣнъ 00. процентъ (здѣсь прописать цифрами и словами какой именно процентъ уступается), соглашаясь при томъ на всѣ условія и обязательства объявленныя при торгахъ, кои мною прочтены и поняты.

Квитанціи (такой то) Казенной Кассы въ пріемѣ представленныхъ мною въ предварительный залогъ денегъ 172 руб. и на издержки по публикаціи 10 р. у сего прилагаю, каковыя деньги въ случаѣ неоставленія за мною торга, желаю получить обратно въ собственные руки.

Постоянное жительство имѣю въ N. близъ почтовой станціи N. (ежели же въ Варшавѣ то прописать названіе улицы и нумеръ дома). Составлялъ въ N. числа, мѣсяца 1867 года.

(подписать четко имя и фамилію).

Каждое объявленіе должно быть запечатано сургучемъ и адресовано: „въ Горный Департаментъ.“ Объявленіе къ торгамъ на поставку разныхъ матеріаловъ для Магазина Панковскаго Горнаго Отдѣла.

Прочія условія и цѣны матеріаловъ можно видѣть въ Канцеляріи Горнаго Департамента и въ Канцеляріи Панковскаго Горнаго Отдѣла въ Панкахъ, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Варшава, 4 Октября 1867 года.
Завѣдующій Департаментомъ, (. . . .).
Начальникъ Секціи, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Реклевскій.

* * *

Wydział Górnictwa podaje do powszechnej wiadomości, iż w Wydziale Górnictwa w Warszawie, odbędzie się d. 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 12 z rana licytacja za pośrednictwem opieczętowanych deklaracij, na dostawy w roku przyszłym różnych materjałów do Magazynu Górniczego Oddziału Pankowskiego w Pankach.

Vadium do tej licytacji oznaczone rs. 172 i na koszta licytacyjne rs. 10.

Deklaracje winny być pisane łącznie w ruskim i polskim języku na stemplu ceny kop. 75 podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa pod dniem 4 Października r. b. Nr. 3892, podaję deklarację, iż zobowiązuję się dostawić w ciągu roku 1868 do Zakładów i Magazynu Oddziału Pankowskiego smarowe i pomocnicze materjały, odstępując z cen oznaczonych do licytacji procent N. (tu wypisać odstąpiony procent liczbą i literami), zgadzając się przytem na wszystkie zastrzeżenia i obowiązki objęte warunkami licytacyjnemi przezemnie przeczytanemi i zrozumianemi.

Kwity kasy Skarbowej N. na złożone vadium rs. 172 i na koszta licytacyjne rs. 10 przy niniejszem dołączam które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie, to wymienić ulicę i Numer domu).

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Każda dekiaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa. Deklaracja na dostawę różnych materjałów dla Magazynu Górniczego Oddziału Pankowskiego.“

Inne warunki i ceny materjałów mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa i w Kancelarji Oddziału Górniczego w Pankach, każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Warszawa, dnia 4 Października 1867 r.

N. D. *6208*. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1871 r. wydzierżawienie gruntu miejskiego po zarogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi położonego, obejmującego przestrzeni dziesiatinów trzy i jedna czwarta a to od sumy na rub. pięćdziesiąt dziewięć rocznie dzierżawy ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę rocznej dzierżawy.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w kwocie rsr. 10 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Iune warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są każdodziennie do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której obowiązuje się zadzierżawić na lat trzy to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1871 r. grunta miejskie po za rogatkami Jerozolimskiemi i Mokotowskiemi położone, obejmujące przestrzeni dziesiatynów trzy i jedna czwarta ofiarując za takową rocznie dzierżawy (wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w Kasie G. Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 10 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

N. D. 6092. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dostawę, na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy, oleju czyszczonego do lamp około wiader 1'4, od ceny po rsr. 4 kop 97, wyraźnie po rubli cztery kopiejek dziewiędziesiąt siedm za wiadro, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dastawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przz licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są każdodziennie do przejrzenia w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek egłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1868, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i mca 1869 r. na potrzebę Magistratu miasta Warszawy, oleju czyszczonego wiader około 114 po rsr. 4 kop. 97 za wiadro, (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

N. D. 5983. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje:

1. Na reperację i utrzymanie w porządku przez ciąg roku jednego, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. karawanów, karety i wozów do służby pogrzebowej należących, oraz reparacji dekoracji około karawanów, dek i zaprzęgu na konie, a także garderoby i szczotek do mycia karawanów i t. p., a to od sumy na rsr. 1,023, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc dwadzieścia trzy, warunkami licytacyjnemi objętej. 2. Na dostawę w ciągu roku jednego, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. koni do karawanów, karety i wozów do rozwożenia katafli, jako też wywożenia osób biednych zmarłych ze szpitali Warszawskich, od cen w warunkach licytacyjnych oznaczonych, a mianowicie: A) Za dostarczonego jednego konia wraz z woźnicą do karawanu jakiejbądź klasy, jeżeli ciało prowadzone będzie wprost na cmentarz bez zatrzymywania się, po kop. sr. 70 wyraźnie siedmdziesiąt, w razie zaś zatrzymywania się konduktu pogrzebowego przed kościołem, powyżej oznaczona cena od jednego konia podwyższoną będzie o kop. sr. 15, wyraźnie kop. sr. piętnaście. B) Za przywiezienie i odwiezienie katafalka klasy 1-ej rsr. 2 kop. 80, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek ośmdziesiąt. C) Za przywiezienie i odwiezienie katafalka innych klas po rsr. 1 kop. 40, wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek czterdzieści. D) Za wywożenie ciał osób zmarłych ze szpitali Warszawskich i Domu Przytułku i Pracy przez ciąg całego roku 1868 ogółowo rs. 900, wyraźnie rubli srebrem dziewięćset w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o które z tych przedsiębierstw, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych. Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do przedsiębierstwa ad 1-o rsr. 150, a do przedsiębierstwa ad 2 o rsr. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 16 (28) Września 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się (wypisać z ogłoszenia szczegółowo z cenami, którego mianowicie przedsiębierstwa podejmuje się) i odstępuje od cen takowy procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

N. D. 6218. Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości:

Nr. 2309*B* za rogatkami Powązkowskiemi.
Nr. 2099 przy ulicy Inflandzkiej.
Nr. 1620 przy ulicy Żurawiej, i
Nr. 2794*a* narożnie ulic: Oboźnej i Browarnej, w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 1 Stycznia 1868 r., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r.

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji.

Dla nieruchomości Nr. 2309*B*, na dzień 17 (29) Października 1867 r. godzinę 2 z południa, poczynając od sumy rsr. 100.

Dla nieruchomości Nr. 2099, na dzień 24 Października (5 Listopada) 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 300.

Dla nieruchomości Nr. 1620, na dzień 3 (15) Listopada 1867 r. godzinę 10 z rana, poczynając od sumy rsr. 2,500, a

Dla nieruchomości Nr. 2794*a*, na dzień 16 (28) Listopada 1867 r. godzinę 2 z południa, poczynając od sumy rsr. 4,000 wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywanej, w godzinach po południowych.

Warszawa d. 2 (14) Października 1867 r.

A. *Tymecki*, Komornik.

N. D. 6253. W dniu 9 (21) Października 1867 r. o godzinie 10 rano przy Trzech Krzyżach, w dniu 10 (22) tegoż miesiąca i roku o godzinie 10 rnno i w dniu 11 (23) b. m. i r. o godzinie 9 rano, na Grzybowie, w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 10 rano na Nowym Mieście, a o godzinie 12 w południe za Żelazną Bramą, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, okrycia damskie różne, syberyna, lustra, fortepjan palisandrowy o 7-miu oktawach, koszule, chustka, wódki słodkie różne w całych butelkach i półbutelkach i inne przedmiota, na placach targowych przez publiczną licytacją sprzedawane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

N. D. 6221. W dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 10 z rana, w domu Nr. 1045 przy ulicy Grzybowskiej.

a) Maszyna parowa wysokiego ciśnienia o sile sześciu koni.
b) Kocioł parowy żalazny.
c) Pięć tokarni żelaznych
d) Werk kompletny czyli transmisja.
e) Szrubstaki, formy i t. p. objekta

W tym samym dniu o godzinie 12 w południe w rynku Nowego-miasta, a o godzinie 2 z południa w rynku Starego-miasta, meble machoniowe, orzechowe, bilard machoniowy, lustra, lampy do nafty, zegary, fortepian palisandrowy, meble jesionowe i t. p. objekta, w dniu 12 (24) b. m. i r. na targu przed Lwem przy ulicy Chłodnej, meble machoniowe, jesionowe, fortepian machoniowy, wszystko przez licytację publiczną sprzedane zostanie.

Wichrowski Komor. Apelac.

N. D. 6223. Wiadomo czynię, że w dniu 10 (22) Października r. b. o godzinie 12 w południe na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 11 (23) Października r. b. o godzinie 11 z rana na tymże targu, i w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-bramą, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości dębowe, grabowe, sosnowe, jesionowe i olszowe, jako to: warsztat stolarski, szrajbcengi, hyble, piłki, szafy, łóżka, krzesła, kuferki, stoły i t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 6216. W dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną-bramą i w dniu 13 (25) t. m. i r. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w Warszawie, w egzekucji sądowej prawnie zajętę ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegar, lustra i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

N. D. 6222. W dniach: 9 (21) Października 1867 r. o godzinie 9 z rana, 11 (23) Października o godzinie 2 z południa i 12 (24) Października na targu Muranów, 11 (23) Października o godzinie 10 z rana na targu głównym w Pradze i 12 (24) Października o godzinie 12 w południe na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepjan orzechowy, sztuczki na kołdry, meble machoniowe, jesionowe, garderoba damska, obuwie damskie, lustra, rądle miedziane i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6165.

Znowu jeden kamyk do budowy pomnika dla niepoznanej, życie ludzkie ratującej homeopatji.

Wiele lat cierpiąc skutkiem siedzącej pracy na zatwardzenie i hemoroidy, miałem nietylko cały mój organizm zrójnowany, ale straciłem i dawniejszą wesołość humoru i ochotę do umysłowej pracy, a natomiast smutek ogarnął mój umysł. W jesieni zeszłego roku, złe powiększyło się niezmiernie i groziło mojemu życiu. Boleści w żołądku, który zaledwie najlżejsze potrawy znosił, palenie we wnętrznościach, zupełna bezsenność, gorączka, osłabiające poty w nocy, kurcze najupartsze zatwardzenie, zupełna utrata apetytu tak osłabiły moje ciało, że podobny byłem więcej do szkieleta, aniżeli do żyjącego człowieka

W takim stanie niepozostawiającym żadnej nadziei znajdowałem się w chwili prośby o pomoc **Doktora homeopatycznego pana Loewensteina** w **Schwetz** w Zachodnich Prusach i o dziwy! po kilko tygodniowym użyciu jego lekarstw, choroba zaczęła ustępować i ja pomimo tego, żem już 63 rok życia skończył, uczułem się silniejszym i nabrałem dobrej tuszy, jak nigdy przed tem. Tak nadzwyczaj prędkie polepszenie uważałem z początku za urojenie lub też za coś niebezpiecznego, lecz ponieważ już od tego czasu pół roku upłynęło, nie jest więc to coś urojonego, albo też niebezpiecznego.

Takie podziwienia godne rezultaty przyniosła mi ta nowa metoda leczenia i ja, jako przyjaciel cierpiących, czuję się w obowiązku to prawdziwe i radosne zdarzenie podać do publicznej wiadomości, ażeby cierpiącym drogę pokazać, na której i oni także z podobnych chorób uleczeni być mogą.

Wy cierpiący bracia bądźcie pocieszeni! Promyk nadziei zaświecił nam w tej nowej nauce leczenia, idźcie za nim, a dojdziecie tak jak ja do tego upragnionego celu, powrotu do zdrowia.

Równie dalekim chorym mogę polecić z całego przekonania, równie zdolnego jak ludzkiego **Doktora** pana **Loewensteina** ze Schwetz w Zachodnich Prusach, u którego z pewnością znajdą radę i pomoc.

Adlig Schönwiese pr. Christburg.

J. Schultz, Ksiądz katolicki

N. D. 6225.

OŚWIETLANIE ULIC SZANDORINEM.

Wiadomo jako w perjodzie początkowego oświetlania ulic Stolicy Szandorinem; 6 lamp takowych uległo nieprzewidzianym wypadkom, przyczynę których, *St. Petersburgski Ober-Policmajster JW. Jenerał Lejtnant Trepow, rozkazał* natychmiast ściśle zbadać. Wyznaczona w tym celu Komisja przekonała się, że wspomnione lampy zupełnie są niepraktyczne do użycia, przystąpiono więc zaraz do zaradzenia brakom; — i wówczas dostarczyłem każdemu z WW. Członków Komisji jak niemniej i Brandt-Majorowi po jednej nowo udoskonalonej lampie, celem uskutecznienia na nich doświadczeń. Następnie w dniu 19 Sierpnia urządziłem 200 takich lamp sposobem próby, pomiędzy mostem Egiptskim i stacją drogi żelaznej Warszawskiej.

W dniu dzisiejszym otrzymałem od *JW. Gubernatora Hrabiego Lewaszowa zawiadomienie, w którem powiedziano:* że zasadzając się na odezwie *JW. Jenerał Lejtnant. Trepowa,* udoskonalone ostatecznie lampy szandorinowe dla oświetlania ulic, nie przedstawiają najmiejszych niebezpieczeństw, i tem samem *JW. Hrabia Lewaszow upoważnia do niezwłocznego przystąpienia oświetlania ulic St. Petersburga wspomnionemi lampami.* 15477.

L. Szandor.

N. D. 5672.

Nagrody rubli sr. 100.

Nagrody rubli srebrem sto odbierze, kto Agronomowi z najlepszemi świadectwami i rekomendacjami obywateli znanych, a nawet w potrzebie stawienia hypotecznego zapewnienia do wysokości mu powierzonego majątku, **stałe miejsce za rządzcę,** plenipotenta lub administratora, z rocznem dochodem na przynajmniej rubli sr. 450, wskaże i do objęcia takowego w pomoc iść zechce.

Korespondencje w tem przedmiocie Lit. *K. A.* znaczone, przyjmie łaskawie ekspedycja Poczt w Rogowie, Gubernja Warszawska, stacja K. Ż. W. W.

N. D. 6148.

Olearnia w Czarnem przy Lipnie, oczyszczająca chemicznie olej do lamp wedle najnowszych sposobów obecnie używanych, poleca swe produkta łaskawym względom publiczności, wedle cen następujących: **za garniec surowego** rzepakowego po rsr. 1 kop. 10, **za garniec oleju** lnianego po rsr. 1 kop. 20, **za garniec dystylowanego** do lamp po rsr. 1 kop. 30, **za garniec płynnego smarowidła** do wielkich czopów, wałów, transmisji i t. d. po rsr. 1 kop. 50. Wszystko z odstawą **franko** do stacji kolei żelaznej w Włocławsku, w Kutnie, Łowiczu i do Rudy Guzowskiej, w okseftach 40 garncowych dębowych żelazem kutych (gratis.) Na listy tylko frankowane odpowiada zarząd zakładu w osobie Pląskowskiego Ignacego właściciela olearni w Czarnem. (1713)

N. D. 5883.

Jest do sprzedania z wolnej ręki

WIEŚ MORKOWO,

w Gubernji Płockiej, odległe cztery wiorsty od miasta Wyszogroda, rozległości **włók dziewięć,** ziemia czysto pszenna, budowla w dobrym stanie, część kapitału za prawnym procentem może pozostać na gruncie.

Bliższa wiadomość u właściciela w Święcicach pod Wyszogrodem. 14760

N. D. 6177.

w Brylewie pod Lesznem,

w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, **Sprzedaż Baranów** Negretti, rozpoczyna się 15 Października. Poczta do — i z Leszna tędy przechodząca, przyłącza się do pociągów kolei żelaznej. Za poprzedniem zamówieniem, konie czekają na poczcie.

H. Szczawiński.

N. D. 6195. **Ostrzega się** wszystkich w ogólności, że ani na polach i łąkach, ani w lasach i zaroślach, ani nawet na wodach i błotach do dóbr Nieborów, Arkadja, Bolimów i Mysłaków należących, w Powiecie Łowiczskim Gubernji Warszawskiej położonych, nikomu zgoła na żadną zwierzynę i na żadne ptastwo, bez wiedzy podpisanego, nie wolno polować. WW. Dzierżawcom powyższych dóbr przypomina się, że warunek kontraktowy co do polowania, jeżeli nie bardziej, to na równi z innemi warunkami, przez Zarząd Główny dóbr i interesów JO. Księcia Zygmunta Radziwiłł, jest i będzie uważanym.

1—15382. **Chluski.**

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)